Pełna tabela loterji na str. 6-tej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ ŚRODA, 13-GO MARCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 71

Drugie oświadczenie min. Czechowicza

Minister skarbu trzykrotnie podawał się do dymisji. Wyjaśnienia prezesa Izby Kontroli Państwa o przekroczeniach budżetowych.

W czwartek komisja poweźmie ostateczną decyzję, czy minister Czechowicz będzie postawiony przed trybunał stanu.

Komisja budżetowa sejmu zastanawiała się wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą postawienia b. ministra Czechowicza przed trybunał stanu.

Na wstępie posiedzenia odczytano list p. Czechowicza, w którym ten oświadcza, że zawsze

BYŁ ZWOLENNIKIEM LEGALIZACJI POZABUDŻETOWYCH WYDATKÓW

i kiedy na radzie ministrów spotkał się z inną opinją wówczas dnia 16 listopada 1928 r. napisał do p. premjera Bartla list z prośbą o udzielenie mu dymisji.

Dymisja nie została jednak przyjęta i wówczas kiedy sejm już w sposób ostry poruszył sprawę przekroczeń budżetowych

MIN. CZECHOWICZ PROSIŁ PO RAZ DRUGI O DYMISJĘ DNIA 22 LUTEGO

b. r., jednakże i wówczas dymisji nie uzyskał, mimo, iż w liście tym prosił o dymisję z tego powodu, że wytaczanie ministrowi skarbu procesu o nielegalne przekroczenie budżetu i o nieprzedkładanie sejmowi ustawy o zalegalizowanie tych wydatków byłoby faktem niesłychanie sensacyjnym i niespotykanym w dziejach Europy i mogłoby pozatem zaszkodzić Polsce przy staraniach o uzyskanie długoterminowej pożyczki zagranicznej.

Wobec tego minister uważa, że

WYTOCZENIE PROCESU EKSMINISTROWI BĘDZIE MNIEJ SZKODLIWE

w skutkach niż wytoczenie procesu czynnemu ministrowi i dlatego prosi o dymisję.

I tym razem jednak minister dymisji nie otrzymał. Po zapoznaniu się z tą korespondencją komisja przystąpiła do przesłuchania prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. dr. Wróblewskiego, który zeznał, że

ZAUWAŻYŁ PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE JUŻ W R. 1927 W LISTOPADZIE

i odpowiednim listem wytknął te przekroczenie ministrowi skarbu, uważając je za nielegalne.

Minister skarbu odpowiedział również pisemnie, że przekroczenia budżetowe następują tylko w razie konieczności i że zwróci się do sejmu o ich zalegalizowanie.

Gdy jednak przekroczenia te następowały dalej, a ustawa o ich zalegalizowaniu nie była sejmowi przedkładana prezes NIKP zwracał się z dalszemi przypomnieniami.

Ogółem stwierdzono przekroczenia na sumę 562 milj. zł.

Referent poseł dr. Lieberman (PPS), zapytuje czy Izba Kontroli zauważyła, że w miesiącach grudniu 1927 roku i styczniu i lutym 1928 roku budżet prezydjum rady ministrów, który wynosił 1.800.000 zł.

ZOSTAŁ PRZEKROCZONY O 8 MILJ. ZŁOTYCH.

— Czy p. prezes wie, zapytuje dr. Lieberman, na jaką pozycję przypada to przekroczenie w kwocie 8 milj. zł.

— Wiem o tem 8 milj. przypada na fundusz dyspozycyjny prezesa rady ministrów.

— Czy p. prezes zbadał przyczyny, dla których nastąpił ten wzrost funduszu dyspozycyjnego, przyczem wzrost czterokrotny?

— Na te przekroczenia brak dokumentów, odpowiada prezes NIKP.

W trakcie dalszych pytań opozycja stara się naprowadzić na fakt, że owe 8-milj. przekroczenia nastąpiły właśnie w okresie przedwyborczym.

W rezultacie komisja postanowiła zebrać się raz jeszcze w czwartek i wówczas powziąć decyzję ostateczna.

Na posiedzenie czwartkowe komisja prosi prezesa rady ministrów dr. Bartla.

Niesłychany szantaż posła.

Poseł Towarnicki groził niedopuszczeniem wykupu akcji naftowych od finansistów zagranicznych, póki jego pakiet akcji nie będzie nabyty.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Komisja przemysłowo - handlowa rozpatrywała wczoraj sprawę kupna towarzystwa naftowego „Gazy Wschodnie“ przez państwowe zakłady naftowe „Polmin“, która wywołała swego czasu niezwykle burzliwą dyskusję na komisji budżetowej. Komisja przemysłowo - handlowa została poproszona o wydanie opinji a nie chcąc jednak decydować sama poprosiła o wypowiedzenie się w tej sprawie jednego z najznakomitszych polskich geologów prof. dr. Jana Nowaka z Krakowa.

Dr. Nowak z powodu choroby na posiedzenie wczorajsze nie przybył, jednakże nadesłał obszerny referat, z którego naogół wynika, że

PRZEDSIĘBIORSTWO „POLMIN“ POWINNO OD BANKÓW WIEDEŃSKICH ODKUPIĆ „GAZY WSCHODNIE“,

gdyż byłoby to z korzyścią dla państwa. Wobec tak poważnej opinji lwia część zastrzeżeń jakie miała komisja budżetowa i przemysłowo - handlowa upadły i powstała opinja, że należy rzeczywiście zakłady te kupić.

Rząd proponuje jednakże kupno tylko 60 proc. akcji, uważając słusznie, że tego rodzaju zakup wystarczy w zupełności dla uzyskania wpływów w przedsiębiorstwie. Ten 60 proc. pakiet akcji znajduje się w rękach banków wiedeńskich, należących do Rotszyldów i Goldmanów, pozostałe zaś 40 proc. akcji znajduje się w rękach prywatnych.

Po przeprowadzeniu kupna wartość pozostałych akcji spadnie znacznie. Z tego też powodu na posiedzeniu wczorajszem

WYSZŁA NA JAW NIESŁYCHANA AFERA, PRZYPOMINAJĄCA POPROSTU NAJBARDZIEJ SKOMPLIKOWANE NADUŻYCIA AFERZYSTÓW WSZECHŚWIATOWYCH.

W pewnej chwili na posiedzeniu komisji poseł Langier (Wyzwolenie) poprosił o głos i oświadczył, że wczoraj zwrócił się do niego jego znajomy osobisty senator Miklaszewski (Stronnictwo chłopskie), prosząc o konieczne natychmiastowe przybycie do jego biura w wyjątkowo poważnej sprawie politycznej. Senator Miklaszewski jest radcą prawnym banków wiedeńskich, które mają przeprowadzić sprzedaż akcji rządowi polskiemu.

Po przybyciu posła Langiera do gabinetu senatora Miklaszewskiego ten poinformował go, że jeden z posłów sejmowych nie należący do żadnego stronnictwa, mianowicie

POSEŁ HENRYK TOWARNICKI SZANTAŻUJE GO OD DŁUŻSZEGO CZASU. CHODZI O TO, ŻE POS. TOWARNICKI POSIADA PEWIEN PAKIET AKCJI TOWARZYSTWA „GAZY WSCHODNIE“ I ŻĄDA ZA TEN PAKIET 6 TYS. DOL. OBAWIA SIĘ BOWIEM, ŻE AKCJE JEGO SPADNĄ PO OBJĘCIU TEGO TOWARZYSTWA PRZEZ RZĄD POLSKI I DLATEGO PRAGNIE, AŻEBY WESZŁY ONE W PAKIET PRZEZNACZONY RZĄDOWI.

Kiedy senator Miklaszewski oświadczył, że akcji tych nie kupi, wówczas poseł Towarnicki zagroził mu, że jako członek sejmowej komisji handlowo-przemysłowej uniemożliwi wogóle kupno i zrobi, tak, ażeby cała ta tranzakcja do skutku nie doszła.

Senator Miklaszewski oświadczył dalej, że o godzinie 9.30 rano przybyć ma do niego poseł Towarnicki i

PROSI POSŁA LANGIERA, AŻEBY TEN BYŁ ŚWIADKIEM NIESŁYCHANEGO SZANTAŻU. SENATOR MIKLASZEWSKI UKRYŁ POSŁA LANGIERA ZA KOTARĄ W POKOJU SĄSIADUJĄCYM Z GABINETEM,

a po chwili wszedł do gabinetu poseł Towarnicki. Senator Miklaszewski przyjął go bardzo zimno, a ten po krótkim wstępie zapytał się czy senator Miklaszewski zdecydował się na odkupienie od niego akcji na 6 tys. dol. Otrzymał odpowiedź odmowną i oświadczenie, że senator Miklaszewski zajmuje tylko stanowisko radcy prawnego i nie jest upoważniony do przeprowadzania kupna.

— BĘDZIE PAN ŻAŁOWAŁ — RZEKŁ POSEŁ TOWARNICKI — JA IDĘ NA POSIEDZENIE I DOBRZE SIĘ NAPOCĘ, ABY DO KUPNA NIE DOPUŚCIĆ.

Wobec tego senator Miklaszewski wiedząc, że słucha go poseł Langier począł się targować i w rezultacie ustalono cenę 4.500 dolarów, na którą to sumę senator Miklaszewski dał posłowi Towarnickiemu czek płatny za kilka dni.

REWELACJA POSŁA LANGIERA WYWOŁAŁA ZROZUMIAŁĄ SENSACJĘ NA KOMISJI TEMBARDZIEJ, ŻE WYPOWIEDZIANA ZOSTAŁA W OBECNOŚCI POSŁA TOWARNICKIEGO

Minister przemysłu i handlu p. inż. Kwiatkowski obecny na posiedzeniu oświadczył, że

WIE O TEM ŻE POSEŁ TOWARNICKI SZANTAŻOWAŁ OD DŁUŻSZEGO CZASU SENATORA MIKLASZEWSKIEGO, GROŻĄC MU NIEDOPUSZCZENIEM DO KUPNA AKCJI „GAZÓW WSCHODNICH“ JEŻELI AKCJE JEGO NIE ZOSTANĄ ZAKUPIONE.

Poseł Towarnicki zabrał głos oświadczając, że to co powiedział poseł Lange jest prawdą jednakże akcje te nie są jego własnością, lecz jego przyjaciela niejakiego p. Lengrad zamieszkałego w Brukseli w imieniu którego on występuje.

Prezes komisji sejmowej poseł dr. Diamand (PPS), oświadczył, że całą sprawę skieruje natychmiast do sądu marszałkowskiego i zawiadomił o tem marszałka Daszyńskiego. Po tym incydencie komisja przemysłowo-handlowa postanowiła wyrazić komisji budżetowej opinję, iż należy udzielić rządowi zezwolenia na kupno „Gazów wschodnich“. Za taką uchwałą głosował klub BB, i PPS, co dało razem 14 głosów a przeciwko głosowała reszta klubów co stanowi 8 głosów.

Likwidacja powstania w Meksyku

Zwycięski marsz wojsk rządowych.

WIEDEŃ 12 marca.

Dzienniki donoszą z Meksyku: wojska powstańcze pod dowództwem generała Agurrry poddały się i zostały rozbrojone w Junica w stanie Vera Cruz. Sądzą że rewolucja na południu została w ten sposób zlikwidowana.

Wojska rządowe, które wyruszyły przeciwko gen. Aguirra, wstrzymały swój dalszy pochód.

375 kilometrów na godzinę.

Nowy rekord szybkości jazdy samochodem.

Londyn, 12 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Reutera donosi z Dayton [illegible] na Florydzie, iż znany automobilista angielski, major Seegrave, zdobył nowy światowy rekord szybkości na swym automobilu, osiągając szybkość 231.5 mil angielskich na godzinę, t. j. około 375 kilometrów. Ostatni rekord szybkości wynosił 207 mil angielskich, t. j. około 333 kilometrów.

Krwawe łamanie strejku

studentów w Madrycie.

Paryż, 12 marca.

W związku ze zlikwidowaniem strajku studentów w Madrycie donosi „Journal", że w czasie strajku doszło przed pałacem Primo de Rivery oraz przed gmachem ministerstwa wojny do burzliwych demonstracyj. Szereg osób odniosło rany, policja aresztowała zgórą 100 osób, między innymi przywódcę republikańskiego b. posła Mandino Domingo.

Wieczorem przy wyjściu z teatru doszło do ponownych rozruchów. Zaaresztowano szereg osób.

Przywódcy strajku studenckiego maja być wydaleni z uniwersytetu. W kołach młodzieży i wśród szerokiej publiczności panuje wielkie podniecenie.

Siostrze ekscesarza Wilhelma

ogłoszono upadłość.

Berlin, 12 marca.
Agencja Telegraficzna „Express".

Siostrze Wilhelma księżnej Wiktorji Zubkow ogłoszono w dniu dzisiejszym upadłość. Rząd niemiecki wytoczył jej proces o niewypłacalność. Pierwsze zebranie wierzycieli odbędzie się 4 kwietnia r. b.

Szef armji niemieckiej w Argentynie.

Berlin, 12 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Szef sztabu generalnego Heve przybył w poniedziałek rano do Buenos Aires celem wzięcia udziału w manewrach wojsk argentyskich. Generał Heve przyjęty był przez ministra, wojny przyczem na cześć jego wydano wspaniałe śniadanie. Generał Heye po zapoznaniu się z organizacją wojskowa w Argentynie uda się w tym samym celu potem do Chile.

Zbrodniczy zamach

na pociąg pod Dęblinem.

Dęblin, 12 marca

Wczoraj wieczorem na szlaku Lublin — Dęblin, omal nie doszło do strasznej katastrofy z powodu uszkodzonych na torze szyn. Maszynista pociągu osobowego Nr. 864 p. Kozielski w porę jednak zauważył niebezpieczeństwo i pociąg zatrzymał.

Podczas naprawy toru znaleziono dwa granaty ręczne.

Stwierdzono, że granaty te posiadaja niezwykłą siłę wybuchową. Na miejsce zjechała specjalna komisja śledcza.

Kilku podejrzanych osobników, którzy plątali się po torze, zostało zatrzymanych.

Po naprawie toru pociąg ruszył w dalszą drogę.

Niedopałek papierosa

wywołał straszny wybuch.

Stanisławów, 12 marca.

W elektrowni w Horodence nastąpił onegdaj bardzo silny wybuch ropy w zbiorniku.

Ciężkim poparzeniom uległ robotnik Szumliński, który zresztą sam wywołał wybuch, ponieważ w czasie pompowania ropy palił papierosa i przez nieostrożność wrzucił niedopałek do zbiorniki.

Eksport towarów polskich na Litwę.

Rząd Waldemarasa chce udzielić Polsce koncesji.

GDAŃSK, 12 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Królewca donoszą: w czasie swego pobytu w Genewie przedstawiciel Litwy Zaunius, dyrektor departamentu litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych udzielił dłuższego wywiadu przedstawicielowi „Ostpreussische Zeitung", w którym to wywiadzie poruszył między innemi sprawę stosunku Litwy i Polski.

W toku tego wywiadu Zaunius oświadczył, że już w najbliższych dniach Polsce przedłożone będą za pośrednictwem posła litewskiego w Berlinie propozycje co do umożliwienia wymiany towarów między Polską a Litwą. Na czele tej propozycji stoi koncesja litewska w sprawach importu towarów polskich. Wzamian za to Litwa domaga się aby Polska anulowała zakaz wywozu drzewa spławnego.

Litwa jest gotowa dopuścić także na swe wody polskich flisaków. Natrafia to jednak na te trudności, że w ostatnich latach rzeka Niemen zmieniła w kilku miejscach swoje koryto, co wymaga od ludzi uprawiających żeglugę na tej rzece znajomości miejscowych stosunków.

Dyktatura w Niemczech?

Berlin, 12 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Huggenbergowska „Niederdeutsche-zeitung" przynosi alarmujące artykuły w których powołując się na rzekome wiarygodne źródło berlińskie donosi iż prezydent Hindenburg niezwłocznie po świętach wielkanocnych udzieli rządowi kanclerza Millera dymisji powołując równocześnie do steru nowy gabinet o charakterze prawicowym z doktorem Luthrem jako kanclerzem na czele.

W skład tego nowego gabinetu wejść mają między innymi generał Greener, doktór Schacht i dr. Kaas. Prezydent po uzyskaniu kontrasygnaty ze strony nowego gabinetu ma zamiar ogłosić na podstawie art. 48 konstytucji Weimarskiej dyktaturę i przenieść władzę wykonawczą na generała Groenera.

Rząd niemiecki opłacał bojówki

działające na G. Śląsku.

Bytom, 12 marca.

W procesie szczecińskim o mordy kapturowe zeznania gen. von Hammersteina, wydobyły na światło dzienne, że rząd niemiecki opłacał bojówki plebiscytowe, działające na Górnym Śląsku.

Gen. Hammerstein stwierdził, że w roku 1920 stworzono na Górnym Śląsku tajne składy broni i aby sprawa nie nabrała rozgłosu musiano zastosować pewne poważne środki represyjne przy pomocy opłacanej przez rząd organizacji Rossbacha. Zdaniem świadka sprawy te, które w czasie plebiscytu musiały być trzymane w tajemnicy, można obecnie ujawnić.

Zeznanie to odkrywa środki, jakich używać musieli Niemcy, dla „zjednania" sobie „niemieckiej" ludności na Śląsku.

Opinja polska musi domagać się wyjaśnienia tajemnicy zbrodni plebiscytowych, organizowanych z wiedzą Berlina.

Walka o 8-godzinny dzień pracy.

Rząd angielski domaga się rewizji konwencji waszyngtońskiej.

Genewa, 12 marca.

Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zakończyła we wtorek, dnia 12 b. m. po poł. ogólną dyskusję nad ewentualną rewizją konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

Angielski przedstawiciel robotników Poulton oraz Jahau zwalczali wywody delegata pracodawców i domagali się niedokonywania zmian w konwencji waszyngtońskiej.

Rada Administracyjna będzie musiała wypowiedzieć się obecnie co do trzech różnych rezolucji i projektów, co zadecyduje o dalszym biegu sprawy. Ważny jest wniosek delegata rządu polskiego Sokala, domagający się utworzenia komisji do zbadania całej sprawy.

Celnicy sowieccy zaatakowali

żonę posła łotewskiego.

Ryga, 12 marca.

Między Łotwą a Sowietami wybuchł nowy zatarg dyplomatyczny, wywołany przez rosyjskie władze celne.

Do żony posła łotewskiego w Moskwie, p. Ozolowej, wracającej do Moskwy w towarzystwie kurjera dyplomatycznego Zakowicza i sekretarza wydziału prasowego Bredermana, zgłosili się w pociągu sowieccy urzędnicy celni, domagając się otwarcia bagażu.

Pani Ozolowa wylegitymowała się listem komisarjatu spraw zagranicznych, po przejechaniu jednak granicy okazało się, że bagaże zatrzymano na terytorjum sowieckiem.

Pani Ozolowa powiadomiła o przygodzie ministerstwo spraw zagranicznych, które natychmiast podjęło interwencję w sprawie tego niesłychanego pogwałcenia praw bagażu dyplomatycznego.

Minister Zaleski w Berlinie.

Berlin, 12 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Dziś rano przybył do Berlina minister Zaleski z małżonką witany na dworcu przez ministra Knolla. Minister Zaleski prawdopodobnie wyjedzie jeszcze w dniu dzisiejszym w nocy do Warszawy.

Stresemann w San Remo

Berlin, 12 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolffa donosi z Genewy, że minister Stresemann wczoraj wieczorem wyjechał na urlop wypoczynkowy do San Remo. Podsekretarz stanu von Schubert oraz większa część członków delegacji niemieckiej opuściła Genewę, udając się z powrotem do Berlina. Przed wyjazdem minister Stresemann odbył dłuższą konferencję z bawiącym w Genewie ministrem pracy Wisselem.

Król bułgarski żeni się

z córką króla włoskiego.

Wiedeń, 12 marca.

Wczoraj wieczorem przybył tu król bułgarski Borys wraz z siostrą księżniczką Eudoksją. Ponieważ król zachowuje incognito podróżując pod nazwiskiem hrabiego Ryskiego, nie odbyły się żadne oficjalne powitania.

Z Wiednia król uda się do Włoch. Pomimo urzędowych zaprzeczeń w kołach politycznych krążą pogłoski, że podróż króla Borysa pozostaje w związku z jego projektami matrymonjalnemi.

Rzymski organ faszystowski „Lavoro" pisze, że przyjazd do Rzymu bułgarskiego ministra spraw zagranicznych oraz metropolity Stefana ma na celu usunięcie ostatnich trudności i ustalenie ceremonjału ślubu religijnego króla Borysa z trzecią córką królewskiej pary włoskiej księżniczką Giovanną.

Przechodząc przez ulice ozejrzyj się uważnie unikniesz Kalectwa i śmierci.

Sto dwadzieścia sześć.

Drobne ogłoszenia na ostatniej stronicy dziennika są często najlepszą analizą stosunków społecznych w naszych czasach, w spółczesnych skupiskach ludzkich. Kilka wierszy petitu zawiera w sobie niekiedy tyleż treści, głębokiego sensu, poznania niewidzialnego, bo ukrytego dla wielu świata, co analiza chemiczna kilku kropel krwi utoczonej z żyły. W analizie, jak czasem i w anonsie, odbija się pod mikroskopem tajemnica organizmu i odczynnik chemiczny wydobywa na jaw, wyosabnia i uwidacznia dla uzbrojonego w szkła wiedzy oka zarodek krążącej w ciele choroby, toksyny, które deformują i przegryzają tkanki, wprowadzają rozkład, wywołują gorączkę, prą do kryzysu — śmiertelnego lub uzdrawiającego.

***

W jednem z pism prowincjonalnych ukazało się w połowie ubiegłego miesiąca ogłoszenie tej treści:

„Wezmę chłopczyka na własność. Oferty składać w administracji pisma pod „chłopczyk".

„Wezmę na *własność!*" Może „zaadoptuję?" Nie tranzakcja. Tak samo, jak np. „wezmę na własność fortepian", albo „gramofon mało używany", albo „kota w szare prążki"...

Styl — to człowiek, twierdzą niektórzy. Może. Ale pewno: Styl — to epoka.

A więc?... Humanitarne ogłoszenie znalazło szeroki rozgłos. W ciągu trzech dni od daty ukazania się jego zgłosiło się do administracji powyżej cytowanego pisma *sto dwadzieścia sześć* matek z niemowlętami od 1 do 15 miesięcy, „chcących" oddać swe dziecko na własność. Żadna z nich nie była w stanie wyżywić dziecka i „ta właśnie okoliczność zmusiła je do smutnej ostateczności pozbycia się niemowlęcia".

A więc 126 matek „znalazło" się w sytuacji, zmuszającej je do pogodzenia się z myślą o oddaniu swego dziecka w cudze ręce — na zawsze. A z tych 126 uszczęśliwiona została tylko jedna. Jedna tylko odeszła z przeświadczeniem, iż jej dziecku obcy ludzie dadzą to, czego ona — matka — zapewnić nie mogła — prawa do życia.

To było w stutysięcznym Sosnowcu, w stolicy czarnego Zagłębia. Taka była reakcja społeczna na trzywierszowe ogłoszenie petitem w małem piśmie prowincjonalnem.

W drugiej połowie lutego (ściślej — 25.II) odbyło się w Krakowie rozstrzygnięcie konkursu na wiersz „Ku czci Matki". Na konkurs ten wpłynęło 269 utworów (między niemi jeden w języku łacińskim). Przy głosowaniu pierwszą nagrodę (250 zł.) otrzymał wiersz o godle „Tu curae requies, tu medicina venis" Pozatem sąd konkursowy przyznał jeszcze dwie nagrody: 200 i 150 złotych.

Myśl bardzo piękna. Cześć dla matki jest jedną z cnót społeczeństwa ludzkiego. Szerzenie i wpajanie tej cnoty — czynem chwalebnym zwłaszcza gdy narzędziem jego w rejonach wyższych ma być — poezja (choć niekoniecznie łacińska).

Jak dobrze i czule można wyrazić w mowie wiązanej wszystko, co dziecko może znaleźć w swym wieku niemocy u kolan i w ramionach matki!

Wspomnienia rzewne z lat dziecięcych tak oto odmalował poeta, p. K. Skowroński, w wierszu p. t. „Hymn do Matki", zamieszczonym w krakowskim „Głosie Narodu" (25.II):

„...ale Ci powiem w sekrecie, że każdy z nas by wolał
stać się znowu maleńkim u Twych matczynych kolan,
bo nigdzie nam tak nie jest — na żadnem miejscu globu,
tak cicho i radośnie... jak było niegdyś... z Tobą".

Tak.

Konkurs krakowski na wiersz ku czci Matki ujawnił dużo pięknych uczuć w pięknie wyrażonych formach.

Anons znów w Sosnowcu ujawnił dużo faktów, wyrażonych w niemym — rąk matczynych — geście.

I jedno i drugie jest najczystszym, niesłaszowanym obrazem rzeczywistości.

W. P

Na skraju dyplomacji

Niedoszły pojedynek między Lloyd George'em a Leninem.

Londyn, w marcu.

— Polska silna, a nawet Polska wielka jest dla współczesnej Europy konieczna. Polska sama potwierdziła słuszność tego faktu, zbawiając Europę w sierpniu 1920 roku, kiedy wrogowie całej Europy byli u wrót bram Warszawy.

Temi słowami określą znaczenie Polski J. D. Gregory w wydanej przed kilku dniami w Londynie książce p. t. „Na skraju dyplomacji".

Autor jest osobistością bardzo ciekawą. Przez wiele lat był wiceministrem w Forein Ofice, aż musiał podać się do dymisji z powodu wplątania jego nazwiska w pewną paryską aferę. W każdym razie w ciągu swej 26-letniej karjery dyplomatycznej Gregory uważany był za jednego z najzdolniejszych pracowników ministerstwa spraw zagranicznych, posiadając nieograniczone zaufanie wielkich kierowników polityki wielkobrytyjskiej, a co najważniejsza, dopuszczany był do najbardziej tajnych konferencji i narad.

W swej ciekawej książce nie porusza on obecnie żadnych spraw realnych i nie zdradza żadnych z tych wielu arcyciekawych rzeczy, które mogłyby być światu ujawnione, a podaje raczej w formie anegdotycznej multum zabawnych scen.

Ciekawe są poglądy autora, dotyczące przyszłości Rosji sowieckiej. Jest on gorącym przeciwnikiem Sowietów i stąd głównie **płynie jego sympatja do Polski**, którą stara się podkreślić przy każdej sposobności.

— Wiele razy zdarzyło mi się słyszeć i czytać, że bolszewizm musi w najbliższej przyszłości upaść i nowi władcy Rosji przyjdą do władzy. Przypomina mi się zawsze, co mówił mi o bolszewizmie **kardynał Gaspari**, minister spraw zagranicznych Watykanu, i z pewnością **najlepszy i najbardziej wykształcony dyplomata wsółczesnej Europy.**

Kardynał Gasparj w roku 1922, kiedy wszyscy mówili, że jeśli nie dziś, to jutro bolszewizm runie, oświadczył:

— Nie poddawajmy sie iluzjom. Z upadku bolszewizmu nic teraz nie będzie. Conajmniej potrwa on jeszcze 25 lat. Są jedynie dwa sposoby zwalczania ustroju sowieckiego: jednym z tych sposobów jest gwałt, drugim — łagodność i cierpliwość.

Gregory przypomina dalej, że w roku 1922 czynione były próby politycznego porozumienia między bolszewizmem a zachodnią kulturą polityczną. Z inicjatywy **Lloyd Georgea** ówczesnego **prawdziwego władcy zachodu** odbyła się konferencja w Genui i największą z zaproszonych osobistości miał być **Lenin, wszechpotężny władca wschodniej Europy.**

Gregory opisuje, że Lloyd George przywiązywał ogromną wagę do tego spotkania i sądził, że uda mu się porozumieć z Leninem. W tym celu angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zajęło się **niezwykle drobiazgowo zbieraniem materjału o Leninie ireferowano go Lloyd Georgeowi.**

Plan premjera angielskiego polegał na tem, ażeby użyć argumentacji politycznej i gospodarczej, celem skłonienia **Rosji do współpracy z Europa.** Gdyby się to nie udało wówczas Lloyd George miał w zanadrzu jeszcze jedna broń, tym razem straszliwa w swoim mniemaniu, którą chciał ośmieszyć swego wielkiego przeciwnika. Tą bronia był jego **zdrowy walijski humor.** Premjer Anglji chciał dowcipem swoim **„zjeść" Lenina i ośmieszyć go w oczach współczesności.**

Lenin jednak nie chciał stanać do pojedynku słownego z Lloyd Georgem, a Rakowski niejednokrotnie później wspominał o tem, że moskiewski komisarjat spraw zagranicznych miał dokładne informacje o planach Lloyd Georgea i nie pozwoliłby w żadnym wypadku **„wystrychnąć na dudka" jednego z najgenjalniejszych ludzi, jaki wydał wiek XX w Europie.**

E. S.

Nieuzasadnione skargi niemieckie

przeciw Polsce na terenie Ligi narodów.-Sensacyjny artykuł pisma niemieckiego o propagandzie antypolskiej

Berlin, 12 marca.

Organ lewych komunistów niemieckich „Volkswille" zamieszcza w numerze dzisiejszym sensacyjny artykuł wstępny, zatytułowany „Zabezpieczenie niemieckiej granicy wshodniej", w którym podnosi, że czynniki burżuazyjne po obu stronach pracują nad zaostrzeniem sytuacji. W związku z tem „Volkswille" podkreśla, *że każde usunięcie jakiegoś urzędnika cz yksiędza, albo dyscyplinarne postępowanie przeciwko jakiejkolwiek osobie, spotyka się ze skargą do Rady Ligi ze strony niemieckiej.*

Prasa burżuazyjna wschodnich prowincyj niemieckich, pisze dziennik, stara się podnieść nastrój wśród ludności przez sprawozdania, które fatalnie przypominają komunikaty naczelnego dowództwa wojskowego w czasie wojny. Obok dyplomatycznych posunięć na szachownicy, obie strony, jak zapewnia dziennik, starają się wygrywać przeciwko sobie ludność pograniczną.

Dziennik przytacza w dalszym ciągu, że każdy przelot jakiegoś lotnika polskiego na obszarze pogranicznym opisywany jest całymi tygodniami przez dzienniki niemieckie na pograniczu jako objaw szpiegostwa polskiego i dowód polskiej prowokacji. *Równocześnie z tem, oświadcza dziennik, prowadzona jest planowa akcja, zmierzająca do organizowania na tych terenach niemieckich żywiołów faszystowskich i prowadzona jest planowa akcja kolonizacyjna polegająca głównie na osadzaniu zwolnionych żołnierzy Reichswehry.*

„Volkswille" przytacza tutaj, że w szkołach t. zw. osadników prowadzone są ćwiczenia wojskowe na terenach, należących do skarbu. Miasto Frankfurt nad Odrą miało wyznaczyć w swym budżecie 15.000 mieszkań na półwojskowe szkoły osadnicze.

Dalej korespondent pisze, że polityka rządowa działa tu na szkodę żywiołu robotniczego, odbierając na podstawę bytu przez przenoszenia i tak zaniedbanego przemysłu ze wschodu do centrum Niemiec, jak to ostatnio było z warsztatami kolejowemi w Głogowie i Franfurcie. Dziennik twierdzi, że owe przenoszenie warsztatów przeprowadzone jest nie ze względu na rentowność, lecz ze względu na niebezpieczeństwo i zmierza do tego, by na obszarach pogranicznych było mniej ludności proletarjackiej, nie nadającej się do akcji nacjonalistyczno-awanturniczej.

75 stopni mrozu

na wysokości 11 kilometrów

Paryż, 12 marca.

Lotnik francuski Lemoinge, który chciał pobić rekord wysokości, wylądował po półtoragodzinnym locie. Według dotychczasowych obliczeń miał on osiągnąć około 11 tys. metrów wysokości. Zdaje się jednak, że nie pobił rekordu Champini'ego.

Lemoinge oświadczył, iż na wysokości, do której sie wzniósł, panuja wprost nieprawdopodobne zimna. Termometr wskazywał 75 stopni poniżej zera.

Ofenzywa Amanullaha na Kabul.

Londyn, 12 marca.

Według doniesień tego samego Lanory Amanullah rozpoczął ofenzywę na Kabul. Wojska Amanullaha miały opuścić Kandahar i wyruszyć przeciwko Habibullahowi.

Według doniesień tego samogeo dziennika Nadir Khan, oraz jego brat mieli być zaaresztowani w Kabulu. Habibullah miał nałożyć areszt na majątku Nadir Khana w okolicy Kabulu.

Londyn, 12 marca.

Według nadeszłych wiadomości z Peszawar przybył tam były dowodzący jednego ze szczepów afgańskich i poinformował przedstawicieli prasy o obecnej sytuacji w Aganistanie. Zdaniem jego cały szereg najpoważniejszych szczepów, ze szczepem Sziwaris na czele wypowiedział się za królem Amanullahem.

Katastrofa gospodarcza na Litwie.

Kowno, 12 marca.

Konferencja kupców i przemysłowców litewskich, obradująca w Szawlach, wysłała swych delegatów do Waldemarasa, **którzy** wręczyli mu memorjał o katastrofalnem położeniu okręgów północnej Litwy.

Memorjał stwierdza, że rolnicy znajdują się w krytycznem położeniu. Siła nabywcza rolników obniżyła się do minimum. Eksport lnu i konopi wynosi zaledwie 10 proc. eksportu z r. 1927.

W konkluzji koła gospodarcze żądają tanich kredytów w wysokości 5 miljonów litów.

Minister finansów odpowiedział na to żądanie odmownie.

KRONIKA

MARZEC
13
ŚRODA

Dziś: Katarzyny
Jutro: Leona i Matyldy

—:—

Wschód słońca o g. 5.57
Zachód słońca o g. 5.39
Wschód ks. o g. 7.01
Zachód ks. o g. 8.19
Długość dnia: 10.57.
Przybyło dnia: 3.57.

W ciągu 3 dni

musi być wydany paszport zagraniczny.

Jak wiadomo na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych wydanie paszportu zagranicznego trwa zasadniczo 3 dni. Dotyczy to, rzecz jasna, wypadku, kiedy petent składa wszystkie potrzebne dokumenty i kiedy nie zachodzi przeszkoda natury policyjnej, czy też innej w wydaniu paszportu zagranicznego.

Należy stwierdzić, że częste opóźnienia z wydaniem paszportu wynikają z winy samych petentów, którzy niedokładnie wypisują blankiety, nie zawsze posiadają dokumenty, a często zgłaszają dokumenty zbędne i komplikujące sprawę.

W celu uzyskania paszportu zagranicznego w porę należy zasięgnąć dokładnych informacji w biurze informacyjnym starostwa grodzkiego w Łodzi w celu otrzymania dokładnych wyjaśnień, jakie dokumenty są niezbędne jako załączniki do podania w celu uzyskania paszportu, co daje rękojmię, że paszport zagraniczny będzie w ciągu trzech dni wydany.

* *
*

A propos: Wydaje się nam, że wiadomość powyższa polega na nieporozumieniu. Można przecież twierdzić, że wydanie paszportu zagranicznego trwa... kilka minut zaledwie. Bo — jeżeli wszystkie papiery będą dostarczone, wszystkie terminy przeczekane, to w rezultacie kiedyś nadchodzi uroczysta chwila wręczenia paszportu petentowi, co — zdaje się — trwa istotnie kilka sekund zaledwie... A więc nawet nie trzy dni....

Gdzie niema wody?

Zwracajcie się do starostwa.

W wielu domach, pomimo zarządzenia starostwa grodzkiego, dotychczas nie doprowadzono do porządku wodociągów i lokatorzy pozbawieni są wody.

W tych wypadkach należy zwracać się do ekspozytur starostwa grodzkiego i prosić o dokonanie naprawy na koszt gospodarza domu. (b)

Do Wiednia i Pragi

jadą przedstawiciele lokatorów łódzkich.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu delegacja towarzystwa „Lokator" w Łodzi, wyjeżdża na międzynarodowy kongres zrzeszeń lokatorskich, jaki odbędzie się w Pradze czeskiej.

Po kongresie, na zaproszenie gminy delegacja uda się do Wiednia, gdzie zapozna się z budownictwem austrjackim i weźmie udział w uroczystościach, jakie odbędą się 17 marca ku uczeniu oddania do użytku nowej kolonji domów robotniczych, składających się z 1400 mieszkań. (i).

SAMI NIE WIEMY, CO POSIADAMY.

—:—

Każdy inteligent jest opodatkowany

na kasę chorych, fundusz bezrobocia, kasę emerytalną i szereg innych dobrodziejstw.

Dowiedzcie się, co was czeka w razie utraty posady, choroby i na starość.

Przeszło rok, bo od 1 stycznia 1928 roku istnieje i funkcjonuje zakład ubezpieczeń dla pracowników umysłowych w Warszawie. Zakład ten ma bardzo poważne znaczenie: na wypadek braku pracy i zapewnia im stałą rentę emerytalną na wypadek utraty zdolności do pracy i starości.

Wiemy wszyscy, iż mamy pewne obowiązki względem tej instytucji, obowiązki w postaci dość poważnych składek członkowskich, jakie opłacamy co miesiąc przy odbiorze pensji, nie wiemy jednak, a przynajmniej nie wie tego przeważająca większość pracowników umysłowych, jakie ma prawa z racji należenia do zakładu i

jakie to im daje korzyści materjalne.

W Łodzi funkcje zakładu ubezpieczeń pełni zastępczo kasa chorych, — to dało nam asumpt do zwrócenia się do dyrektora kasy dr. Samborskiego, celem otrzymania wyczerpujących, a interesujących niewątpliwie wszystkich pracowników umysłowych, informacje.

W pierwszym rzędzie zainteresowaliśmy się zasadniczą bolączką

niezwykle długą procedurą, jaka towarzyszy przyznaniu prawa do zasiłków po utracie posady.

Biurokracja ma czas.

— Jest to rzeczywiście bolączka poważna — mówi dyr. Samborski, — ale powstająca nie z naszej winy. Jeśli ktoś straci posadę, winien natychmiast u nas się zarejestrować, w specjalnym wydziale przy centrali kasy chorych. Zbieramy wówczas potrzebne dokumenty dla petenta, co jednak w żadnym wypadku

nie trwa dłużej niż tydzień

i przesyłamy je do zakładu ubezpieczeń w Warszawie. Tam, z natury rzeczy, musi trwać ta sprawa dłużej, należy bowiem sprawdzić dokładnie, czy petent opłacał składki członkowskie i jak długo. Trwa to

4—5 tygodni.

— W takim razie, ubezpieczony, który utracił pracę, musi czekać conajmniej 6 tygodni na otrzymanie zasiłku?

— Tak jest w istocie, ale muszę zwrócić uwagę, że nie jest to długo. Należy zważyć, że zasiłki wypłaca się z dołu, a nie z góry. Jeśli więc ktoś utracił posadę nprz. 1 lutego, normalnie powinien otrzymać zasiłek — podobnie jakgdyby pobrał pensję — dopiero 1 marca. A biorąc pod uwagę, że niekiedy musi czekać na przyznanie mu prawa do zasiłku 5—6 tygodni, stwierdzić należy, że opóźnienie to — które ma miejsce oczywiście w pierwszym miesiącu tylko — nie przekracza tygodnia lub dwóch. Jest to wszak opóźnienie minimalne.

— A czy nie możnaby uniknąć go wogóle i spowodować punktualną wypłatę zasiłku?

— Zaznaczyłem już, że nie nasza w tem wina. Winę w tym wypadku ponoszą pracodawcy. W wielu wypadkach okazuje się, że nie ubezpieczyli oni wcale swych pracowników, względnie, że ubezpieczyli, ale nie wpłacali składek. Oczywiście sprawa ta komplikuje w znacznym stopniu, prostą w zasadzie, procedurę przyznania prawa do zasiłku, przeciąga ją, a w następswie ubezpieczeni, nie wiedząc, iż winę ponoszą ich byli pracodawcy, skarżą się na kasę chorych lub na zakład ubezpieczeń.

— A czy niema rady na to, by zmusić pracodawców do opłacania składek w oznaczonym terminie?

— Przed kilku dniami zakład ubezpieczeń ustanowił w Łodzi urząd kontroli który będzie pilnował tych spraw. Niezależnie od tego, wczoraj podpisałem wniosek, aby pracodawcy obowiązani byli, podpisując zredukowanemu pracownikowi świadectwo o czasie pracy, podpisywali również zaświadczenie, że składki opłacili. Jeśli takie zaświadczenie podpiszą, ubezpieczony może być przeświadczony, że otrzyma zasiłek we właściwym czasie. Jeśli ten i szereg innych, zgłoszonych przez nas wniosków, zostanie zaakceptowanych, usprawni to znakomicie naszą działalność.

— W jakiej wysokości zasiłki otrzymują pracownicy umysłowi na wypadek utraty pracy?

Najwyżej — 224 zł.

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć — mówi dyr. Samborski — że ustawa przewiduje, iż ubezpieczony, który conajmniej przez 6 miesięcy opłacał składki członkowskie, ma prawo do otrzymywania zasiłków przez 6 miesięcy, od chwili utraty pracy. Zakład jednak może przedłużyć to prawo — jeśli ubezpieczony, mimo usilnych starań nie mógł pracy uzyskać — do 9 miesięcy. Wysokość zasiłku wynosi dla samotnego — 30 proc. tej sumy, na jaką jest ubezpieczony, dla obarczonego rodziną — 40 procent plus 10 procent na każdego członka rodziny, pozostającego na jego utrzymaniu.

— Praktycznie przedstawia się to następująco: Najniższa skala zarobku, od której liczy się składki jest 90 złotych. Jeśli ktoś zarabiał 90 złotych, po utracie pracy, w razie jeśli jest kawalerem, otrzymuje 30 złotych, jeśli ma rodzinę — otrzymuje 36 złotych plus 3 zł. 60 gr. na każdego członka rodziny. Kawaler zarabiający nprz. 300 złotych, w razie utraty pracy otrzymywać będzie 90 złotych zasiłku, obarczony rodziną zaś — 120 złotych plus 12 zł. na każdego członka rodziny.

Najwyższą skalą uposażenia jest 560 złotych. Osoba zarabiająca nawet 1000 złotych miesięcznie, opłaca składki od sumy 560 złotych i otrzymuje zasiłki od tej sumy. Kawaler — 168 zł., obarczony rodziną — 224 zł. plus 22 zł. 40 groszy na każdego członka rodziny.

Po 60-ciu latach.

— A jak się przedstawia emerytura?

— Jeśli o ubezpieczenie emerytalne chodzi, bardzo ważnym szczegółem jest fakt, **że już po 5 latach opłacania składek pracownik umysłowy nabywa prawo do emerytury.**

Zakład ubezpieczeń istnieje od 1 stycznia 1928 r., a więc ci wszyscy, którzy byli ubezpieczeni od początku, już w roku 1933, (obecnie za cztery lata) będą mieli prawo do emerytury, którą dostaną w dwóch wypadkach, albo w razie utraty o 50 proc. zdolności do pracy, albo w wypadku przekroczenia 60 roku życia.

Po upływie 5 lat, wysokość emerytury wynosi 40 proc. sumy, na którą pracownik był ubezpieczony. W tym wypadku jednak, najwyższą skalę uposażenia jest nie 560 zł. lecz 720 zł. Każdy następny miesiąc pracy i opłacania składki zwiększa sumę emerytury. Pełną 100-procentową emeryturę otrzymuje ubezpieczony po upływie 480 miesięcy t.j. 40 lat.

— Czy w wypadku utraty zdolności do pracy przed upływem 5 lat, pracownik umysłowy nic nie otrzymuje?

— Owszem, otrzymuje w tym wypadku **jednorazową odprawę w wysokości całorocznej pobieranej pensji, nie wyższą jednak niż 8640 zł. (720 zł. miesięcznie).**

— Muszę zwrócić uwagę na pewien bardzo charakterystyczny szczegół — dodaje dyr. Samborski. — Oto, powiedzmy, że jakieś przedsiębiorstwo zaangażowało pracownika i ubezpieczyło go jako buchaltera. Po upływie kilku miesięcy przekonano się jednakowoż, że nie posiada on odpowiednich kwalifikacji do zajmowanego stanowiska i wymówiono mu pracę.

Siłą rzeczy zakład ubezpieczeń musi mu płacić zasiłki. By się jednak od tego ciężaru uwolnić, zakład ma prawo nakazać uczęszczać danemu osobnikowi na **kursy dokształcające** — na koszt zakładu — by zwiększyć jego kwalifikacje i umożliwić mu otrzymanie posady.

— Czy pracownik umysłowy korzysta z pomocy i świadczeń, jeśli jest chory, a utracił posadę?

— Owszem, korzysta przez cały czas pobierania zasiłków z zakładu ubezpieczeń. Pierwszy miesiąc z racji tego, że będąc na posadzie był członkiem kasy, a następnie dlatego, że zakład ubezpieczeń ubezpieczył go, po utracie przezeń posady, w kasie chorych. Jak widać, zakład ubezpieczeń ma dla pracowników umysłowych doniosłe znaczenie.

— Korzystając z okazji, zapytujemy, czy p. dyrektor sądzi, że scalenie ubezpieczeń społecznych spowoduje ponowne odroczenie wyborów do kasy?

— Trudno na to pytanie odpowiedzieć — mówi dyr. Samborski — przypuszczam jednak że wybory odbędą się we właściwym terminie t.j. 15 września b.r. Chodzi o to, iż przyszła kasa ubezpieczeń społecznych ma zupełnie podobną organizację do obecnej kasy chorych. Inną organizację posiadać będą instancje wyższe, a więc obecne okręgowe związki kas, okręgowe urzędy ubezpieczeń i główny urząd ubezpieczeń.

Wybory do rady kasy ubezp. społ. odbywać się będą na tych samych zasadach co do rady kasy chorych i rada składać się będzie z tylu członków co obecnie.

Wybory odbyć się więc mogą w przepisanym czasie. Rada pozostać może w tym samym składzie, przyjmie tylko inną nazwę.

Jedyne co może się zmienić po uchwaleniu nowej ustawy — to zarząd kasy, jeśli oczywiście ustawa przejdzie w brzmieniu rządowem. Ustawa ta przewiduje bowiem, że rada wybiera zarząd większością głosów, a nie jak dotychczas proporcjonalnie.

Inne formalności nie mają znaczenia. Łódzka kasa chorych jest zupełnie przygotowana do objęcia dodatkowych funkcji kasy ubezpieczeń społecznych.

Na tem zakończyliśmy nasz interesujący interwiew. Sum.

Z karty żałobnej.

—:—

S. p. inż. Edw. Missuna

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi tragiczna wiadomość o zgonie ś. p. inż. Edwarda Missuny, naczelnego dyrektora tow. ubezpieczeń „Polonia". Zmarł w kwiecie męskiego wieku, mając lat 49. Ś. p. dyr. Missuna urodził się w rodzinnym majątku Świła w powiecie Dziśniewskim na Kresach. Po ukończeniu gimnazjum w Połocku wstąpił na moskiewską politechnikę. Po odbyciu studjów i uzyskaniu dyplomu inżyniera ś. p. Missuna objął stanowisko inspektora w Petersburskim Tow. Ubezpieczeń.

W 1913 roku został dyrektorem warszawskiego oddziału tegoż towarzystwa. Następnie w 1917 r. ś. p. inż. Missuna energicznie współdziałał przy tworzeniu Tow. Ubezp. „Polonia". Ś. p. inż. Missuna od pierwszej chwili powstania tego zaszczytnie znanego w Polsce towarzystwa sprawował w nim stanowisko **n a c z e l n e g o** dyrektora. Z uwagi na swe niepospolite zdolności i rutynę w zagadnieniach ubezpieczeniowych był nadwyraz ceniony w sferach rządowych, czego dowodem jest zaproszenie go w 1919 r. do komisji do spraw zlikwidowania sporów asekuracyjnych z Niemcami.

W wyniku zasług położonych na niwie państwowej ś. p. Missuna został udekorowany orderm Odrodzenia Polski IV klasy. Tow. „Polonja" swój imponujący rozwój w dużej mierze zawdziecza niegasnącej energji i wybitnym zdolnościom swego naczelnego dyrektora. Brał on również żywy udział w życiu społecznem czem zdołał sobie zaskarbić powszechną sympatję dzięki wrodzonym zaletom nieskazitelnego charakteru.

Cześć pamięci zasłużonego obywatela!

Na okrwawionem łożu małżeńskiem.

Tuląc się w miłosnym uścisku do żony, Jatczak zadał jej podstępnie szereg ciosów śmiertelnych.

Jedynymi świadkami tej wyrafinowanej zbrodni były—małpka i kanarek.

W grudniu ubiegłego roku rozegrała się w Łodzi krwawa tragedja małżeńska.

Pani Rykowska, zamieszkała przy ulicy Radwańskiej 19, miała służacą Helenę Jatczakową. Od pewnego czasu do Jatczakowej sprowadził się jej mąż, robotnik fabryki pluszu Finstera.

P. Rykowska nie była wprawdzie zadowolona z tego powodu, lecz również nie wyraziła swego sprzeciwu.

Pożycie Jatczaków nie było zgodne. Jatczak był bardzo zazdrosny o swoją żonę, nie pozwalał jej samej wychodzić z domu i kontrolował ją na każdym kroku.

Tajemnica sypialni.

W dniu 5 grudnia około godziny 8 i pół wieczorem Jatczakowie zamknęli się w kuchni, zachowując się zupełnie spokojnie.

Około godziny 11-ej wieczorem pani Rykowska usłyszała przeraźliwy krzyk:

— Ratunku! Pomocy!

Pani Rykowska, która w tym czasie już udawała się na spoczynek, chciała wejść do kuchni, lecz drzwi były zamknięte i nie chciano jej otworzyć.

— Ratunku! — wołał wciąż Jatczak.

P. Rykowska pobiegła po dozorcę. Gdy po paru minutach wróciła z nim na górę, drzwi, prowadzące do kuchni, były już naoścież otwarte.

Jatczak, będący w bieliźnie i boso, stał w przepokoju i ocierając krew z ręki zawołał do pani Rykowskiej:

— Chciała mnie zabić, a sama sobie poderżnęła gardło.

Pani Rykowska weszła do kuchni. Ujrzana ona wówczas Jatczakową, pławiącą się we krwi na łóżku. Właścicielka mieszkania, nie mogąc się dowiedzięć od służącej, co się właściwie stało, pobiegła do sąsiadów, by zatelefonować po pogotowie. Jatczak pozostał w mieszkaniu. Przechadzał się nerwowym krokiem po kuchni i szukał swego ubrania, którego w żaden sposób nie mógł znaleźć.

Wkrótce przybyło pogotowie.

Małpka i kanarek.

Lekarz stwierdził, że Jatczakowa otrzymała szereg ran zadanych nożem i przewiózł ją do szpitala Poznańskich.

Policja początkowo stanęła w obliczu zagadki. Jatczak stwierdził, że żona jego sama targnęła się na swe życie, a ponieważ ranna była nieprzytomna, więc nie można było od niej wydobyć żadnych zeznań.

Jedynymi świadkami krwawego dramatu małżeńskiego były

małpka i kanarek,

które Jatczak kupił owego wieczoru dla żony i trzymał w kuchni.

Dopiero nazajutrz Jatczakowa w szpitalu uzyskała przytomność i wówczas udał się do niej sędzia śledczy.

Całował i mordował.

Młoda kobieta, wskutek otrzymanej rany krtani, nie mogła mówić, więc złożyła swe zeznania pisemnie. Dosłowna treść jej zeznań brzmi, jak następuje:

— To zrobił mi mój mąż. Deoklecjan Jatczak. Po obiedzie ja wyszłam za interesami, to on może kilka razy pytał się, gdzie ja byłam. Ja mu kilka razy tłumaczyłam, a on jakby nie dowierzał. Jak wróciłam do domu, to już go nie zastałam. Był podobno u matki. Kiedy tylko powrócił, miał ze mną jakieś nieporozumienie. Wtedy widziałem, że był jakiś dziwny. Pytałam go, co się stało, ale nie chciał mi nic odpowiedzieć. Kazał podać herbatę. Potem położyłam się i zdrzemnęłam się. Wtedy on wstał i podszedł do szafy — po co nie wiem. Później podszedł do mnie,

zaczął mnie bardzo całować i podczas stosunku ciął mnie w szyje ostrem narzędziem.

Potem uderzył mnie tem narzędziem drugi, trzeci raz aż straciłam przytomność. Pamiętam, że zaczęłam walić ręką w łóżko. Wtedy weszła p. Rykowska i pytała, co się stało, on krzyknął: **Ratunku! Co tu ona zrobiła!"**

Gdy Jatczakowa pisała powyższe zeznania, sędzia śledczy odczytywał słowo za słowem i młoda kobieta dawała znaki skinieniem głowy, że sędzia wszystko prawidłowo odczytuje.

Gdy sędzia już odchodził Jatczakowa dała mu znak, że chce jeszcze coś dodać do swych zeznań i na podanym jej kawałku papieru napisała:

— Czy on się przyznaje do tej rzeczy?

Po kilku dniach Jatczakowa zmarła w szpitalu. Sekcja zwłok wykazała, że otrzymała ona szereg ran i musiała stoczyć walkę z napastnikiem, co więc wykluczyło samobójstwo.

W międzyczasie mąż jej został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Nie przyznał się.

Gdy sędzia śledczy miał go przesłuchać, Jatczak prosił go, by na jakiś czas odłożył przesłuchanie, gdyż jest bardzo zdenerwowany.

Przesłuchano go więc dopiero w trzy tygodnie po aresztowaniu. Jatczak wówczas

nie przyznał się do winy.

Oświadczył on, że krytycznego dnia wrócił do domu z fabryki o 5-ej po południu. Żony nie zastał w domu, więc poszedł do rodziców, przypuszczając, że tam ją zastanie, lecz i tam jej nie było.

Wrócił więc do domu. Okazało się, że żona już czekała na niego. Jatczak nie mógł się od niej dowiedzieć, gdzie była. Dawała mu wykrętne odpowiedzi.

O ósmej udał się na spoczynek.

Żona jeszcze sprzątała w kuchni i dopiero po upływie dwuch godzin położyła się do łóżka.

Około godziny 10 min. 30 obudziło go

silne uderzenie w reke.

Ponieważ spał na krawędzi łóżka, więc niemal nie runął na podłogę.

Gdy podniósł się z łóżka ujrzał, że

jego żona pławi się we krwi.

Począł więc wzywać ratunku.

Tak brzmiały zeznania Jatczaka, sprzeczne zupełnie z pisemnem oświadczeniem jego żony.

Przed sądem.

W dniu wczorajszym Jatczak znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę te rozważał pod przewodnictwem sędziego Illinicza w asyście sędziów Faita i Łozińskiego.

Jatczak na sprawie również nie przyznał się do zabójstwa. Zmienił on jednak zeznanie i mówił inaczej, niż na śledztwie.

Oświadczył on mianowicie, że krytycznego dnia żona wyszła z domu o godzinie 7.30 wieczorem i po jej wyjściu położył się spać. Nie słyszał nawet jak wróciła i obudził się dopiero gdy popełniła samobójstwo.

Przewodn.: Dlaczego oskarżony miał rękawy i całą koszulę poplamione krwią?

Oskarżony: Bo leżałem przecież przy żonie. Musiałem się zabrudzić.

Przewodn.: Czy oskarżony ratował żonę, gdy zobaczył, że popełniła samobójstwo?

Osk.: Tak. Począłem wzywać pomocy.

Przewodn.: Czem ona się zabiła?

Oskarżony: Moją brzytwą.

Przewodniczący: A gdzie jest ta brzytwa?

Oskarżony: Nie wiem.

Przewodn.: Czy oskarżony był zazdrosny o żonę?

Oskarżony: Nie.

Przewodn.: Czy miewał z nią scysje?

Oskarżony nie odpowiada na to pytanie.

Przewodn.: Czy żona groziła, że odejdzie od oskarżonego?

Oskarżony: Tak.

Przewodn.: Czem sobie oskarżony tłumaczy fakt, że żona zeznawała, iż on ją zranił?

Oskarż.: Bo miała złe myśli.

Bez miłości i przyjemności.

Prokurator: Dlaczego oskarżony pobrał się z nią?

Osk.: To było tak. Trzy dni po poznaniu dałem już na zapowiedzi. Ona miała 35 lat, a ja 29. Chciałem ożenić się ze starszą osobą, by się mną opiekowała. Ani z miłości, ani z rozkoszy się z nią nie pobrałem.

Prokurator: Czy oskarżony otrzymał posag?

Osk.: Trzysta złotych.

Prok.: Ile zarabiał oskarżony?

Osk.: Byłem tkaczem pluszowym. Zarabiałem 350 do 400 zł miesiecznie.

Jatczak, wyczerpany długotrwałem badaniem, siada na ławę i niespokojnie spogląda na salę.

Sąd przystępuje do badania świadków.

Zeznania świadków.

Pierwsza zeznaje właścicielka mieszkania przy ulicy Radwańskiej p. Rykowska.

Powtarza ona swe zeznanie złożone na śledztwie, przyczem dodaje, że

Jatczakowa skarżyła się przed nią kilkakrotnie, iż mąż ją dręczy.

Przewodn.: Czy Jatczakowa chciała porzucić męża?

Świad.: Tak. Była bardzo niezadowolona, że musi pracować. Mąż śledził ją, był bardzo zazdrosny.

Przewodn.: Czy oskarżony pił wódkę?

Świad.: Wódki nie pił, ale wino.

Obrońca: Czy nieboszczka mówiła, że chce sobie odebrać życie?

Świadek: Tak. Raz mówiła o samobójstwie po jakiejś sprzeczce z mężem.

Następny świadek — lekarz szpitala Poznańskich dr. Ciężar w obecności którego Jatczakowa złożyła pisemne zeznania. Twierdzi on, że Jatczakowa była zupełnie przytomna, gdy składała zeznania.

Siostra zamordowanej, która była w szpitalu u Jatczakowej, opowiada przed sądem, że ranna na migi pokazywała jej w jaki sposób mąż ją zamordował.

Pozostali świadkowie dozorca domu i lokatorzy nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Biegły dr. Hurwicz twierdzi, że

została ona zamordowana, a nie popełniła samobójstwo.

Wyrok.

Po zeznaniach biegłego zabrał głos obrońca adw. Kobyliński, który oświadcza, że zachowanie się oskarżonego wzbudza pewne wątpliwości, czy jest on normalny, wobec czego prosi sąd, by lekarz sądowy zbadał jego stan umysłowy.

Prokurator Kawczak oponuje i przeciwko wnioskowi obrońcy.

Sąd po naradzie odrzuca wniosek obrony.

Prokurator Kawczak w swem przemówieniu dowodzi na podstawie wyników śledztwa, że Jatczak zamordował swoją żonę.

W konkluzji prokurator domaga się surowego ukarania oskarżonego.

Obrońca adw. Kobyliński usiłuje dowieść, że Jatczakowa popełniła samobójstwo.

— Gdyby jednak sąd doszedł do wniosku, że Jatczak jest morderca — kończy swe półtoragodzinne przemówienie obrońca — proszę o uwzględnienie okoliczności łagodzących i łagodny wymiar kary.

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, mocą którego **Jatczak został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.**

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

das.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: P. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilmickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80) (b).

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Hinkeman".

Dziś, środa i w niedzielę po poł. z A. Sochą wspaniale wystawiona tragedja E. Tollera „Hinkeman". Ceny popularne.

„To, co najważniejsze".

Przyjęta gorąco przez publiczność sztuka M. Jewreinowa „To, co najważniejsze" grana będzie jutro, oraz w sobotę wieczorem.

„Broadway".

Sensacyjna amerykańska sztuka „Broadway" przed całkowitem zejściem z afisza ukaże się raz jeden w piątek po cenach popularnych.

„Murzyn Warszawski".

W sobotę o godz. 4 popołudniu uwzględniając życzenie publiczności dany będzie raz jeszcze jeden „Murzyn Warszawski" po cenach najniższych.

W niedzielę o godz. 12 w południe po cenach najniższych barwna i efektowna bajka dla dzieci J. Warneckiego „Cudowny pierścień"

W próbach pod reżyserją J. Boneckiego ciesząca się w stolicy wielkiem powodzeniem komedja M. Hemara „Dwaj panowie B".

TEATR KAMERALNY.

„Poławiacz cieni".

„Poławiacz cieni" głośna sztuka J. Sarment'a, której walory literackie idą o lepsze z pierwszorzędną jej wystawą grana będzie dziś, jutro i w sobotę wieczorem.

Ostatnie powtórzenie „Kokot z towarzystwa" dane będzie w piątek, poczem wyborna ta komedja zejdzie z afisza.

„Sekretarka Pana Prezesa".

W sobotę o godz. 5 popołudniu po cenach zniżonych arcywesoła „Sekretarka Pana Prezesa" z St. Jarkowską.

JUTRZEJSZY KONCERT SMIRNOWA.

Jutro w czwartej w Sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem śpiewać będzie tenor światowej sławy Dymitry Smirnow z udziałem Lidji Smirnowej-Malcowej. Będzie to 15-ty koncert mistrzowski. Artyści przygotowali na swój recital śpiewaczy cały szereg najpiękniejszych duetów, arji operowych, pieśni i romansów. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

DZISIEJSZY ODCZYT JULJUSZA KADEN-BANDROWSKIEGO.

Dziś przyjeżdża do Łodzi znakomity gość Juljusz Kaden - Bandrowski (odznaczony ostanio najwyższą nagrodą Rzeczypospolitej) i wygłosi w Sali Filharmonji niezmiernie interesujący odczyt na temat: „Czarne skrzydła". Odczyt ten stanowić będzie niezawodnie jedną z najbardziej podniosłych uczt duchowych dla najszerszych sfer naszego miasta. Początek odczytu o godz. 8.30 wieczorem. Bilety od 80 gr. do 5 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o umieszczenie powyższego listu na łamach Jego poczytnego pisma.

W „Prasie Wieczornej" z dn. 9.III b. m., ukazał się artykuł pod sensacyjnym tytułem „Nieuczciwy ekspedytor przywłaszczył sobie na szkodę klijenta 1485 złotych". W imię prawdy oświadczam co następuje: Żadnego Łazarza Złotowskiego dotychczas nie znałem i żadnych spraw dla niego nie załatwiałem.

Gazetka zwana „Prasą" operając się na fałszu z wielkim polotem i fantazją rozpisuje się na temat tej olbrzymiej „afery". Rozmyślnie zmienione przytem nazwisko: z Salomona Goldkorna na Izaka Goldhorna.

Cała ta sprawa jest wyssana z palca i żadnego komunikatu policyjnego o „aferze" nie było; wymysł o aresztowaniu mnie powstał widocznie w redakcji „Prasy". Jak widać zadaniem tej „gazety" jest szkalowanie i spotwarzanie uczciwych obywateli, cieszących się nieskalaną opinją w sferach kupieckich i przemysłowych naszego miasta.

Redakcji „Prasy" wytoczyłem proces o oszczerstwo. Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy poważania, kreślę się

„Spendhandpol"
Sz. Goldkorn.

Pełna tabela wygranych

szóstego dnia ciągnienia 5-tej klasy 18-tej loterji państwowej.

Zł. 50.000 na nr.: 66490

Zł. 10.000 na n-ry: 22319 36346 96431.

Zł. 5.000 na n-ry: 15642 55467 117466

Zł. 3.000 na n-ry: 10753 30062 72977 93562 97656 109447 114632 153663

Zł. 2.000 na n-ry: 62970 92278 96093 99192 99678 102887 113803 124038 130340 137905

Zł. 1.000 na n-ry: 1715 10058 11866 17987 21109 41371 46874 63066 78880 78908 100525 107517 108282 110298 140248 141200 151743 172715

Zł. 600 na n-ry: 889 4238 7645 9140 11415 14907 19531 21610 28262 29631 29962 33008 37456 43275 49689 52163 68680 69878 72108 77427 86826 88501 90175 93778 95857 98454 113070 163978 165341

Zł. 500 na n-ry: 936 1091 1706 2792 3182 3390 4915 5844 7509 10111 11583 11663 12121 13083 16929 18875 20764 21229 22464 22535 22552 23722 28007 28121 30282 31866 35723 36098 37777 38132 38578 40442 42560 43232 45205 48089 53154 55022 55408 55740 56077 57831 58854 60932 61951 63278 65593 66436 67238 68992 70063 71978 72257 73288 73906 74613 76094 76493 77363 79098 79843 80049 81244 81327 82814 83043 85940 87049 88799 90668 94222 95513 96746 98039 98470 98567 99227 100951 101982 102727 105174 109259 110244 110747 115880 117804 118300 119547 120518 120804 121083 122361 122586 125004 125492 127196 127466 227707 130219 132600 133158 135326 138968 138970 139675 140109 140600 154036 145481 146347 147268 149728 150912 151663 151795 152106 153729 153770 155749 156010 156512 156927 157650 164512 164646 166704 166782 166784 169193 169406 169974 171187 174420 174481 174973

Urzędowe Tabele Wygranych codziennie oglądać można bezpłatnie w Kolekturze Loterji Państw.

STAWKI.

25 146 247 296 333 408 446 513 536 592 631 767 816 843 862 891 1019 210 235 267 307 377 420 477 496 517 606 678 773 860 006 051 260 381 382 423 450 536 648 656 707 737 872 939 3158 351 498 512 553 568 576 577 599 850 890 894 906 947 986 4199 200 210 280 324 678 725 754 790 865 932 991 5094 108 171 242 423 522 597 604 720 751 759 787 790 847 6044 062 184 195 272 559 583 625 772 781 790 832 847 903 921 922 7057 222 359 381 465 568 668 670 745 865 8013 014 081 114 117 118 345 466 809 830 893 947 948 9010 086 087 241 332 376 463 543 565 695 713 783 819 831

10135 215 385 418 445 653 661 806 829 831 11036 124 256 262 318 333 561 570 637 692 786 792 800 822 12014 036 061 138 214 452 460 471 555 594 625 736 759 816 834 893 896 946 13094 279 289 297 311 387 396 531 601 613 654 713 788 857 898 912 14009 085 242 315 354 230 469 494 495 525 537 550 580 587 614 631 658 735 813 994 15035 043 046 061 290 327 357 504 542 860 940 969 16025 167 183 453 577 662 819 860 890 898 171 36 151 195 216 362 326 374 396 489 491 631 907 18041 140 437 458 478 532 655 675 898 922 927 952 19005 010 037 039 157 160 234

242 422 488 504 510 605 617 618 679 697 708 810 822 880 916 952 983 988 991

20045 126 181 245 296 304 325 327 351 498 466 534 616 621 627 754 767 800 911 935 938 21117 173 236 260 350 370 412 459 540 810 847 22003 008 053 222 391 410 504 519 587 595 613 754 825 833 966 972 23046 050 285 304 543 570 637 682 768 843 932 24296 300 388 394 483 557 633 639 709 728 826 874 808 943 25074 079 405 434 658 738 902 903 26146 216 275 425 530 554 593 825 885 936 27027 059 123 181 245 322 356 413 648 678 688 715 878 976 28085 218 278 352 394 402 527 545 697 775 845 899 919 29239 259 422 516 612 621 723 739 807 842 896

30012 027 030 101 173 206 235 622 686 747 757 790 877 31092 155 193 302 375 443 524 570 580 650 902 908 981 990 32063 087 225 243 252 258 333 350 460 474 608 684 698 726 821 848 976 996 33065 078 085 152 201 301 326 351 371 385 453 502 745 785 797 905 34052 151 159 246 300 325 469 865 963 35175 243 279 365 430 590 571 641 651 678 836 932 36204 202 263 415 431 471 568 638 747 759 803 933 37025 044 151 159 142 296 343 419 478 507 578 580 879 38158 321 353 478 637 677 741 795 39095 111 149 207 259 407 544 587 612 704 729 872 982

40030 046 063 100 103 171 210 220 294 309 340 430 471 614 702 41085 230 321 343 418 483 719 861 907 952 972 42048 091 123 160 283 366 386 655 764 892 43079 090 242 271 304 327 328 348 405 505 508 706 785 895 905 992 44051 101 137 160 167 301 414 421 525 573 699 723 796 839 860 868 948 45209 468 478 541 582 620 637 931 46402 197 198 368 406 513 525 540 552 651 759 813 847 913 977 47033 177 374 411 420 626 796 807 961 48016 027 061 153 271 319 630 718 930 49016 041 217 596 731 818 886 919 974

50015 069 095 267 288 302 315 519 538 732 771 944 51010 064 267 418 427 606 619 666 738 739 768 927 937 52001 012 022 071 500 520 626 726 739 844 872 917 999 53082 116 153 234 347 349 461 371 425 500 732 768 942 960 54118 148 572 636 720 733 763 810 860 894 926 55080 483 702 730 995 56079 113 184 191 206 228 298 318 567 706 744 915 57004 120 127 251 355 272 598 760 897 969 987 989 996 58248 355 477 684 857 874 909 942 986 59027 953 089 175 228 282 295 305 403 468 520 573 620 672 706 723 740 753 785

60064 166 295 385 563 587 631 977 61178 228 347 740 772 805 938 62002 015 063 128 159 231 317 397 439 532 637 709 720 795 807 822 949 958 998 63338 531 635 750 792 837 64068 133 144 207 210 222 343 362 694 455 482 522 525 540 576 623 744 817 934 938 65101 184 335 461 559 593 772 66032 068 072 108 169 172 226 374 375 395 400 626 629 760 801 912 67045 341 451 493 768 832 900 68074 088 129 224 538 594 673 679 734 841 69066 070 178 315 438 447 617 667 940

70044 054 117 232 334 558 714 719 784 873 71051 125 168 293 370 490 626 627 751 894 924 72014 061 075 184 264 274 288 313 407 431 473 488 600 640 666 726 809 817 818 819 73126 216 321 327 336 465 525 608 662 692 731 753 821 902 936 962 74235 258 691 692 704 809 921 75036 058 125 205 329 368 399 516 597 707 777 924 934 76000 009 050 384 390 635 797 831 930 77066 099 214 289 337 340 365 615 636 683 799 911 970 78035 078 452 579 593 598 840 844 865 877 880 992 79011 017 054 056 109 175 206 252 265 426 588 626 682 722 727 804 823 885 993

80119 245 250 267 295 304 348 552 557 748 903 943 969 979 81016 050 076 122 348 361 392 712 82011 054 085 099 206 293 367 380 402 413 472 474 563 658 686 741 778 790 814 83081 127 348 348 368 432 455 478 879 84045 095 109 264 267 273 358 363 490 518 618 777 823 920 993 85010 302 420 739 871 958 86068 093 147 183 427 430 588 589 939 87005 127 139 163 219 254 272 396 520 621 684 783 932 994 88009 028 054 092 218 282 387 440 458 475 718 719 826 833 955 89108 173 293 449 511 738 801 803 813 888 997.

90070 255 358 607 686 918 91073 106 185 271 428 453 587 763 853 952 959 92183 201 243 337 416 464 504 511 546 882 916 93 034 065 109 283 287 318 334 439 551 627 652 655 692 721 788 915 94019 054 066 095 232 272 276 281 302 340 374 525 559 593 629 635 684 848 872 990 95168 210 327 355 387 413 500 502 586 592 599 636 641 703 877 957 964 96189 266 293 369 414 429 530 624 650 682 689 718 836 878 97085 160 328 331 375 447 691 848 857 878 98059 121 179 187 319 340 464 503 556 561 472 574 583 640 651 678 805 86299045 132 253 289 340 433 442 509 521 549 554 933.

100006 319 351 454 487 501 586 622 738 760 1010058 139 166 171 176 203 224 326 367 428 485 508 576 640 673 673 764 764 816 877 102079 121 427 482 643 674 856 952 103023 036 052 058 105 125 214 348 389 502 567 607 690 883 594 104214 287 356 417 444 703 732 835 845 920 996 105025 058 193 347 526 840 922 945 961 106029 056 128 194 378 405 600 645 654 687 769 775 898 107035 134 171 211 265 569 504 645 791 866 889 108032 117 201 322 457 530 575 636 109020 051 072 109 134 145 781 834 836 924.

110012 015 054 289 406 705 794 769 916 111333 383 443 454 528 585 616 694 838 877 924 112018 053 524 543 631 693 740 929 113165 189 318 531 588 609 698 808 898 959 114002 054 059 150 167 246 268 284 495 514 742 756 968 115060 136 191 196 323 343 379 674 837 888 116086 235 404 420 425 492 539 615 703 709 904 917 971 117061 067 085 128 344 406 537 735 767 987 118080 245 384 466 504 508 528 553 749 799 844 932 119259 277 287 378 432 532 651 753 120375 591 770 877 121025 101 410 638 755 772 122057 306 366 399 468 682 834 895 916 953 998 123043 187 293 315 323 358 530 541 786 —124103 210 414 659 786 800 861 896 125015 061 154 260 336 440 126013 045 075 088 265 377 487 491 939 966 127040 215 329 341 486 698 639 659 935 128030 325 379 453 598 627 129134 314 537 570 576 764 849 899

130288 367 924 938 131 131030 132 179 373 419 481 525 565 845 867 908 132108 441 541 686 808 890 133112 122 276 428 585 615 741 818 972 134013 080 315 333 426 436 538 712 135028 092 209 214 308 393 445 463 478 494 520 577 616 671 726 951 16022 046 297 591 872 929 137052 083 122 151 312 407 540 554 588 721 138025 045 150 189 257 890 915 139059 201 411 545 744 800 954

140149 238 300 327 365 446 493 522 604 665 734 768 824 892 928 141059 090 106 195 259 333 451 491 847 888 960 142054 207 245 299 315 370 353 486 505 545 548 566 704 748 750 143136 197 360 408 569 731 751 849 988 144000 261 428 445 479 524 538 737 750 959 964 145021 189 353 563 723 924 992 146010 053 131 370 372 464 620 759 147013 083 216 222 257 372 482 510 562 606 763 832 148020 146 241 301 341 376 798 149060 465 521 651 701 712 752 758 786 919 922

150017 123 260 463 494 507 513 585 605 622 824 893 908 997 151007 050 115 680 743 859 905 152076 083 101 277 280 292 306 465 534 736 807 813 912 977 153095 210 272 360 431 534 653 663 870 922 959 980 154007 122 141 151 265 458 518 894 003 155065 272 653 719 747 802 887 901 939 973 156107 110 120 325 331 664 701 796 919 157038 095 145 229 330 342 490 443 511 614 625 657 743 827 158005 122 131 341 363 446 522 828 837 840 972 159244 311 355 596 602 678 907 925 936 972

160160 447 522 536 731 793 858 161315 375 375 567 781 818 930 162072 096 323 385 493 526 585 623 743 944 163054 256 257 446 493 505 526 555 579 803 844 881 164267 373 506 570 585 730 887 914 165066 094 141 144 170 247 327 359 395 484 897 942 166014 145 167 178 290 291 385 513 523 559 741 805 827 961 979 990 167045 108 169 213 226 238 255 398 471 476 486 537 784 828 849 978 994 168016 028 129 160 276 313 353 411 452 454 624 823 905 922 942 169074 135 165 448 455 616 731 768 774 789 829 87.

170060 246 311 488 673 748 812 857 886 947 171069 128 223 267 362 367 416 587 605 611 616 889 969 172031 104 390 462 478 637 715 737 767 821 920 173118 266 427 536 601 650 807 915 985 174038 161 214 229 321 605 629 680 764 818 832 909 926.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, 13 MARCA.

11,56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty 12.10 — Program dla dzieci wiejskich. 13.00 — Komunikaty. 15.10 — Odczyt p. t. „Odrodzenie Królestwa Polskiego w 14-ym w.". wygłosi prof. Stanisław Arnold. 15.35 — Komunikat harcerski. 15.50 — Koncert płyt gramofonowych. 17.00 — Odczyt p. t. „Nasze czasopisma przyrodnicze" — wygłosi dr. Tad. Jaczewski. 17.25 — „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.55 — Koncert popołudniowy. Muzyka operowa. 18.50 — „Rozmaitości". 19.10 — Odczyt p. t. „Zielone jezioro" — wygłosi p. Józef Czekalski. 19,35 — „Skrzynka pocztowa rolnicza" — wygłosi inż. Wacław Tarkowski. 19.56 — Sygnał czasu. 20.10 — Koncert wieczorny solistów. 21.35 — Wieczór autorski z Poznania. Po audycji komunikaty oraz nadprogram. 22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza".



Młodzież szkolna w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.

Łódzki komitet wojewódzki ligi mocarstwowego rozwoju Polski rozpisał konkurs wśród młodzieży szkolnej (klas wyższych szkół średnich i powszechnych) na najlepsze prace o Marszałku Piłsudskim.

W konkursie wzięła udział młodzież większości miejscowych szkół. Z wielkiej ilości wypracowań kierownictwa szkół wybrały najlepsze po jednem do trzech z każdej szkoły i przesłały je do ligi, z ramienia której sąd konkursowy (pod przewodnictwem p. kuratora) wybierze 4 najcelniejsze (po 2 ze szkół średnich i powszechnych) i zakwalifikuje do nagrody. Nagrody te, ofiarowane przez ligę, będą wręczone na uroczystej Akademji w dniu 19 marca 1929 r.

Sąd konkursowy rozpoczął już swe prace w dniu 8 marca 1929 r. Skład sądu stanowią nauczyciele szkół średnich i powszechnych. (p)

Każdy, kto interesuje się sportem, musi czytać „Express Wieczorny". „Express" jest jedynem pismem w Polsce, zamieszczającem codziennie liczne artykuły i wiadomości sportowe. Najwybitniejsi sportowcy polscy zasilają „Express" swemi pracami.

Szyldy i napisy muszą mieć wszystkie przedsiębiorstwa.

Zgodnie z art. 33 rozporządzenia o prawie przemysłowem, prowadzący przemysł powinni oznaczyć nazewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo.

Szyld taki lub napis czytelny powinien zawierać imię i nazwisko lub firmę przemysłową oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to w sposób, wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy lub usługowy.

Uwidocznione imiona i nazwiska muszą się zgadzać z imieniem i nazwiskiem, podanemi w zgłoszeniu tego przedsiębiorstwa do urzędu przemysłowego I-ej instancji lub też znajdującemi się w spisie firmy do rejestru handlowego.

Wobec stwierdzenia przez urząd przemysłowy I-ej instancji (Magistrat m. Łodzi), iż przepisy powyższe nie są przestrzegane, zasądzona zostanie kontrola, czy obowiązek ten jest dopełniony w każdym poszczególnym przypadku.

W fotelu i za kulisami.

Poławiacz cieni.

Sztuka w 4-ch aktach Jana Sarment'a. Przekład Bolesława Gorczyńskiego w Teatrze Kameralnym.

Tematy sztuk teatralnych — znanego francuskiego autora dramatycznego i aktora zarazem — Jana Sarmenta są niesłychanie wyszukane. Lubuje się on w pomysłach niezwykłych, drażniących nerwy swą karkołomnością, rozpalających wyobraźnię swą niesamowitością i kruszących logiką swego relatywizmu zda się granitowe fundamenty psychologicznych prawd.

Bohaterką jego komedji „Najpiękniejsze oczy świata" — jest niewidoma; bohaterem sztuki „Poławiacz cieni" (le pecheur d'ombres) jest obłąkany.

Młody poeta Jan pod wpływem nieszczęśliwej miłości do Nelly popadł w rozstrój nerwowy. Stracił pamięć przeszłości. Odzyskał zato spokój wewnętrzny. Żyje bez żadnych trosk w domu matki, spędzając czas na połowie specjalnego gatunku pstrągów, które nazywają się cieniami. (Słowo „l'ombre" ma w języku francuskim dwa znaczenia: cień i gatunek pstągów).

Matka Jana postanowiła go wyleczyć z choroby. Sprowadziła do swego domu Nelly, aby ta, grając rolę zakochanej w nim, — uzdrowiła go. A wyleczenie ma polegać na odzyskaniu przez Jana pamięci.

Nelly która ma udawać miłość do Jana, naprawdę się w nim zakochuje. Kiedyś smutny, nieśmiały poeta — nie imponował znudzonej pannie. Ale gdy Nelly zobaczyła innego człowieka: pogodne, duże dziecko, b. szlachetne i patrzące na świat innemi oczyma, niż wszyscy ludzie normalni — tłumiona dawniej miłość do Jana przez jego pozorną obojętność i młodzieńczą nieśmiałość — odrodziła się. Nelly pokochała Jana najczystszym uczuciem młodego dziewczęcego serca. I gdy tylko Jan odzyska pamięć, a z nią i zdrowie — pobierze się z Nelly. I ten cud został spełniony. Gdy Nelly poczęła mu wspominać dawne czasy i gdy z jej ust padło nazwisko człowieka, którego Jan uważał za męża Nelly mgła szaleństwa, przesłaniająca Janowi przeszłość, rozwiała się. Jan wrócił do zdrowia.

I byłoby wszystko skończyło się sielanką, gdyby nie Rene, brat Jana. Rene zakochał się w Nelly. Sądzi on, iż jej stosunek do Jana jest tylko komedją, graną przez Nelly dla jej uleczenia. Gdy widzi, iż ta zabawa, jak mylnie przypuszcza, przybiera formy poważne, postanawia jej położyć kres. Oświadcza Janowi, iż Nelly, jego narzeczona, nie jest tą samą Nelly, którą on kochał przed kilku laty. Wiadomość ta wstrząsnęła Janem. Zrywa z Nelly i znów traci pamięć. Ale gdy dawniej jego choroba miała przebieg spokojny, teraz nabiera ona charakteru wulkanicznego. Jan najpierw strzela do ryb — cieni, a potem do siebie. Sztuka kończy się śmiercią Jana.

***

Obłęd jest chorobą wielorakiej postaci. Obłąkany traci często świadomość pewnych stanów, ale za to na inne reaguje ostrzej, niż człowiek normalny. Jest rzeczą stwierdzoną, iż wielu genjalnych ludzi stworzyło swe największe arcydzieła, w czasie pierwszych stadjów choroby umysłowej lub gorączki suchotniczej.

Jan stracił pamięć przeszłości. Nabył zato talentu innego: patrzenia na rzeczy i ludzi w swoisty sposób. On jakby widział oczyma duszy pewne stany podświadome, które dla zwykłych, codziennych, szarych ludzi są niedostrzegalne.

Jan dostrzegł, mianowicie, zmienność ludzi. Nam się wydaje, iż człowiek jest wciąż ten sam. Jan wgryza się wzrokiem w ludzką jaźń: co pewien czas człowiek się podświadomie zmienia. My nie znamy ludzi, lecz tylko ich **cienie**. I dlatego Jan uwierzył bratu, że Nelly, która ma zostać jego żoną, nie jest tą Nelly, którą on kiedyś kochał. „Tamta" Nelly była dlań nieczuła i zimna, „ta" uwielbia go. Ona się zmieniła, tak, jak i zmienił się Jan. Nieszczęśliwy szaleniec trzymał w swych objęciach **cień** dawnej ubóstwianej. Ciało było to samo, lecz dusza inna. Jan złowił cienia. A gdy uświadomił sobie ten stan rzeczy, pogodny i słoneczny jego obłęd przeobraził się w szał. Najpierw strzela do cieni — pstrągów, a później do cienia własnego, który ujrzał w lustrze, będącego wytworem jego chorobliwie szaleńczej wyobraźni.

***

Jeden z motywów tej sztuki przypomina „Henryka IV" Pirandella. I tam bohaterem sztuki jest szaleniec. I tam ma być on uzdrowiony i ma pamięć odzyskać na widok kobiety, która stała się powodem jego choroby. Ale jest tu istotna różnica. Henryk IV w tym momencie, gdy go chciano uleczyć, już nie był warjatem, lecz grał tylko jego rolę. On nosił maskę od lat, wciąż tę samą maskę szaleńca. Henryk IV jest symbolem **stałości natury ludzkiej**, Jan poławiacz cieni — **jest symbolem jej zmienności i płynności.**

***

Teatr Kameralny wystawił subtelną sztukę Sarmenta wprost koncertowo. Stało się to, dzięki reżyserji i grze p. **Węgierki.**

Rola Jana to ciężki orzech do zgryzienia. Należy w niej dać teatralny wyraz pewnym podświadomym stanom duszy i serca. Jan jest naturą chorobliwą i poetycką, sielankową i obłąkańczą. On mówi obrazami i myśli wizjami; jest histerycznym dzieckiem na skraju przepaści szaleństwa. Takich postaci w teatrze jeszcze nie było. To jest swego rodzaju eksperyment teatralizacji freudyzmu. Jan p. Węgierki był właśnie takim człowiekiem na granicy dwuch światów. Tam, gdzie w grę wchodzi podświadomość, słowo nie jest w stanie wyrazić pełni uczuć i przeżyć. Stąd ważka rola niedomówień, pauz i każdego skurczu twarzy. I tu wypadło nam podziwiać niesłychaną rozmaitość i subtelność środków artystycznej ekspresji p. Węgierki. Poławiacz cieni — to wspaniała, niezapomniana kreacja utalentowanego gościa z Warszawy.

Godną partnerkę znalazł p. Węgierko w **p. Lubieńskiej.** Nelly to poważny krok naprzód w rozwoju talentu tej młodej, a b. obiecującej artystki, która poczęła się już manierować przez brak opieki reżyserskiej. P. Lubieńska może być dumna z kreacji Nelly. Jej naturalny wdzięk niewieści, jej słodycz głosu — i jej bezpośredniość w oddawaniu dramatycznych momentów — odniosły w „Poławiaczu" rzetelny sukces.

Reszta obsady: p.p. **Dunajewska** (matka), **Kijowski** (Rene) i **Lenk** (biskup) — **bez zarzutu.**

W. POLAK.

Gdy dziecko staje przed sądem...

W obronie „przestępcy“.—Policja została usunięta.—Ojcowskie rady i pouczenia.—Sport przyczyną kradzieży.—Najczęściej-wyroki uniewinniające

Budujmy domy wychowawcze dla ofiar nędzy i ciemnoty

Wdomu przy ulicy Narutowicza 41 mieści się jedna z najciekawszych instytucji w Łodzi—**sąd dla nieletnich.** Dawniej mieścił się w tym gmachu sąd pokoju, zwany dziś sądem grodzkim, po przeprowadzeniu się jednak sądu grodzkiego do własnego gmachu przy ulicy Cegielnianej, pierwsze piętro z frontu przy ul. Narutowicza zajął sąd dla nieletnich.

Kierownikiem sądu dla nieletnich jest sędzia Świątecki, który posiada doskonałą rutynę w obchodzeniu się z dziećmi moralnie zaniedbanemi i który w dziedzinie wychowawczej położył wiele zasług umiejąc zawsze trafić do serca lub rozumu dziecka. Szkoda tylko, że p. Świątecki opuszcza to stanowisko, przechodząc do sądu okręgowego, na kresach. Miejmy jednak nadzieję, że na jego miejsce przyjdzie godny następca.

Od kwalifikacji kierownika zależy bowiem charakter sądu dla nieletnich, który dawno przestał już być instytucją, ferującą wyroki i nakładającą kary na występnych członków społeczeństwa.

Sąd dla nieletnich różni się właśnie tem od innych organów sądownictwa, że czynniki wychowawcze dominują w nim nad suchą literą prawa i bezwzględną surowością.

Tajność obrad.

Nowy kodeks karny, który będzie obowiązywał od 1-go lipca r. b. podkreśla właśnie w stosunku do sądów dla nieletnich te momenty wychowawcze, utrzymując w dalszym ciągu **tajność obrad, by nie psuć opinji nieletnim i dać im możność powrotu na uczciwą drogę życia.**

Nowy kodeks przewiduje również, że na czas przesłuchiwania dorosłych świadków niepełnoletni oskarżony może być wyprowadzony z sali, albowiem wiadomo, że **dorośli mniej się liczą z określeniami i wyrażeniami, które mogłyby obrazić moralność lub dusze dziecka.**

Z młodymi „przestępcami" należy postępować ostrożnie. Metody stosowane przez urzędy śledcze i organa policyjne w tej dziedzinie nie powinny i nie mogą znaleźć zastosowania.

Dlatego też przedewszystkiem usunięto u nas od tych przestępstw policję. Do spraw niepełnoletnich policja się nie miesza. Wzamian za to istnieją przy sądzie koło opiekunów, składające się z jedenastu osób, które spełniają zadanie policji i rzeczoznawców.

Opiekunowie przy sądzie dla nieletnich rekrutują się przeważnie ze sfer nauczycielskich. Są to ludzie, którzy pracują z zamiłowaniem na polu wychowawczem, którzy znają duszę dziecka i umieją się z nim obchodzić.

Zamiast policji—opiekun.

Gdy wpływa więc skarga do sądu dla nieletnich, wówczas opiekun ma obowiązek „zbadania" sprawy, a przedewszystkiem zaznajomienia się z „przestępcą", i jego otoczeniem.

Opiekun udaje się więc pod wskazany adres, **odbywa rozmowę z „oskarżonym" oraz z jego rodzicami, zasięga opinji u sąsiadów i roztacza nad nieletnim przestępcą czułą opiekę.**

Odwiedza go często i każe mu przychodzić do siebie. Zebrany materjał oddaje sędziemu, który oczywiście w czasie rozpraw wyciąga z niego odpowiednie wnioski. Po rozprawie opiekun w dalszym ciągu interesuje się losem swego pupila, nie spuszczając go z oka aż do chwili dopóki zyskuje pewność, że **„przestępca" wyzdrowiał już zupełnie.**

Dzieci bardzo serdecznie przywiązują się do swych opiekunów o czem świadczy naprzykład następujący fakt.

Oskarżono pewnego chłopca o to, że skradł coś z domu. Okazało się, że chłopiec rzeczywiście ukradł, ale dlatego popełnił kradzież, by uciec z domu, gdyż **rodzice strasznie go katowali.**

Malca uwolniono i oddano pod nadzór opiekuna, pouczywszy uprzednio rodziców na temat wychowania.

Przed miesiącem w czasie najsilniejszych mrozów malec znowu uciekł z domu. Błąkał się po ulicach, nie wiedząc dokąd pójść: Bał się spocząć na śniegu, bo mróz był wielki, a słyszał o tem, że na śniegu można zmarznąć. Była już godzina 12-ta w nocy. Dokąd pójdzie?... **Przypomniało mu się, że ma opiekuna. Pamiętał adres. I o dwunastej w nocy poszedł do swego opiekuna, któremu zaufał i na którym się nie zawiódł: opiekun przyjął go serdecznie i udzielił mu noclegu.**

Skazani.

Po rozprawie sądowej, o ile wyrok zapada uniewinniający w takim razie opiekun nie ma tam nic do roboty. O ile jednak oskarżonemu wina zostaje udowodniona wówczas sąd ogłasza „wyrok skazujący".

Oczywiście, że „kary" są niewielkie i stopniowe. Sędzia Świątecki stara się przedewszystkiem przemówić do serca „oskarżonego". Przywołuje go więc do siebie patrzy mu prosto w oczy, wytwarza serdeczny nastrój, rozczula chłopca, upomina go, wyjaśnia mu, na czem polega jego wina i wreszcie oddaje go pod nadzór opiekuna.

O ile widocznem się staje, że przestępstwo, jakie popełnił, nie było dziełem przypadku, lecz wypływało z głębszych, istotniejszych przyczyn, wówczas dopiero stosuje się kary.

Są to jednak wypadki rzadkie, oczem przekonamy się po przejrzeniu następujących cyfr:

Do sądu dla nieletnich w Łodzi wpływa miesięcznie **przeciętnie 60 spraw.** Z tego w ciągu ostatnich pięciu miesięcy wysłano **do Studzieńca zaledwie 5-ciu niepełnoletnich przestępców.** Byli to już rzeczywiście chłopcy bardzo zepsuci i środki, jakiemi rozporządza koło opiekunów dla nich już, niestety, nie wystarczały.

W więzieniu prewencyjnym przesiaduje obecnie również znikoma ilość niepełnoletnich przestępców — tylko sześciu!

Sąd dla nieletnich jak widać z powyższego ogranicza wyroki skazujące i tylko w ostatecznych wypadkach ucieka się do zupełnej izolacji w murach więziennych.

Jak wyglądają ci małoletni przestępcy i jakie są ich zbrodnie?

Oczywiście, że lwia część oskarżonych składa się z dzieci najbiedniejszych. Dziewczęta stanowią zaledwie 5 procent Tematem lwiej części spraw są kradzieże.

Powody tych kradzieży są różne.

Uciekał do Indji.

Oto chłopiec 13-letni, który **ukradł ojcu buty i mapę, bo uciekł z domu, by wybrać się do Indji.**

W celu zrealizowania tych planów potrzebne mu były te dwie rzeczy — **buty i mapa.** Nie mógł przecież boso odbyć tak dalekiej drogi, a po drugie musiał się orjentować według mapy.

Nie zaszedł daleko. W Krakowie zatrzymała go policja i odwiozła **etapem** do Łodzi. Sąd go **uniewinnił.**

Inny wypadek. Chłopiec ukradł z mieszkania sąsiadki zegarek. W sądzie tłumaczył się w ten sposób:

—**Wszyscy moi koledzy w szkole mają zegarki, więc chciałem też mieć.** Widziałem, że u sąsiadów leży zegarek w szufladzie bezużytecznie więc wziąłem...

Inni kradną pieniądze. **żeby przejechać się, żeby kupić sobie łakocie, sukienkę itd.**

Sport jest w wielu wypadkach impulsem do kradzieży. Biedne dzieci chcą grać w piłkę nożną, chcąc jechać na rowerze, chcą się ślizgać—a to wszystko kosztuje. Kradną więc, by zdobyć na to wszystko pieniądze.

Czyż nasze władze miejskie nie powinny były wyciągnąć z tego odpowiednich wniosków?... Ile razy poruszaliśmy już sprawę urządzenia specjalnych placów dla gier i sportów dla biednych dzieci, które mogłyby korzystać bezpłatnie z dobrodziejstw kultury fizycznej latem i zimą! Otwórzmy cyklodrom, plac sportowy ślizgawkę, pozwólmy dzieciom biednych rodziców bawić się bezpłatnie a ilość spraw w sądzie dla nieletnich zmniejszy się niesłychanie!

Swietlica dla przestępców

Sala sądu dla nieletnich ma dwoje drzwi. Jedne prowadzą do gabinetu sędziego, drugie do jasnego, obszernego pokoju o dwóch oknach zasłoniętych **białemi firankami i upiększonych wielkiemi doniczkami z kwiatami.** W pokoju tym ustawione są stoły i krzesła. Przy jednej ze ścian stoi szafa z książkami. Czysto. Biało.

Jest to **świetlica.** Przychodzą do niej chłopcy i dziewczęta pupilkowie opiekunów i dzieci ulicy.

Powstanie tej świetlicy sąd zawdzięcza **ławnikowi oświaty i kultury p. Smolikowi.** Obok świetlicy mieszczą się dwa warsztaty introligatorskie i stolarski. Dzieci tam pracują narazie wyłącznie dla potrzeb własnych. Mają tam swój samorząd, sami sobie przygotowują podwieczorek i spędzają czas od 2-ej do 6-ej po południu. Już o pierwszej godzinie dobijają się do świetlicy nie mogąc się doczekać otwarcia. Kierowniczka świetlicy rozdaje im książki, poucza, pilnuje, wychowuje.

Oczywiście, że takie środki prewencyjne jak świetlica, opiekunowie itd. dobre są dla dzieci mniej zepsutych, dających się łatwo naprowadzić na drogę poprawy. Dla cięższych przestępców małoletnich tego rodzaju urządzenia nie wystarczają i dlatego **sąd jest zmuszony oddawać ich do więzienia prewencyjnego.**

Domy wychowawcze.

Łatwo sobie wyobrazić jak wpływa atmosfera więzienna na te młodociane dusze. Jeżeli tli się w nich iskierka moralności i poprawy, to wspólne przebywanie ze starszymi zbrodniarzami gasi nawet tę ostatnią iskierkę nadziei na poprawę.

Sędzia Świątecki zdaje sobie z tego doskonale sprawę i dlatego też zwołał specjalną konferencję, poświęconą tej kwestji.

W konferencji tej brał udział prezes sądu okręgowego p. Bełżyński, prokurator Szmidt, ławnik Purtal, naczelnik Wisławski i radcy prawni magistratu Żelazowski oraz Hromajer.

Na konferencji tej przedstawiciele magistratu zgodzili się na otworzenie specjalnego „Pogotowia opieki nad dziećmi ulicy" przy którem powstałaby również „Izba zatrzymania", zastępująca młodocianym przestępcom więzienie prewencyjne.

Projekt ten uchwalono, lecz magistrat dotychczas nie przystąpił do realizacji tych planów.

Należy przypuszczać, iż jest to tylko chwilowa zwłoka i w czasie najbliższym władze miejskie przystąpią do tworzenia tej niezmiernie ważnej i pożytecznej instytucji.

Nie ulega wątpliwości, że przy dobrych chęciach i wysiłkach całego województwa udałoby się zbudować **„Dom Wychowawczy" na szerszą skalę,** w którym znalazłyby opiekę wszystkie dzieci przestępcze z całego województwa łódzkiego. Projekt ten ma rację bytu jeszcze z tego względu, że dla dziewcząt naprzykład w całem państwie nie mamy odpowiedniej instytucji wychowawczej. Tylko w Warszawie w więzieniu kobiecem jest specjalny oddział dla młodych dziewcząt, lecz oczywiście, że to na całe państwo nie wystarcza.

Narazie więc należy przystąpić do zrealizowania „Izby zatrzymania".

Musimy dać tym niezbyt szkodliwym jeszcze przestępcom troskliwą i czułą opiekę, o ile zależy nam na tem, ażeby nie dopuścić do powstawania w społeczeństwie takich typów jak Łaniucha.

Ego.

ś. † p.

EDWARD MISSUNA

INŻYNIER,

Dyrektor Naczelny i Członek Rady Zarządzającej Towarzystwa Akcyjnego Ubezpieczeń „Polonia" w Warszawie, Kawaler Orderu Odrodzenia Polski, Członek Państwowej Rady Ubezpieczeniowej przy Ministerstwie Skarbu, Wiceprezes Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń, Wiceprezes Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń od Ognia

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 10 marca 1929 r., przeżywszy lat 49.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odbędzie się w czwartek, dnia 14 marca r. b. o godz. 10 i pół rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Niezwykła bystrość umysłu, wybitne zdolności, dar ujmowania sobie ludzi przyczyniły się w wysokim stopniu do rozwoju naszego Towarzystwa, którego zmarły był współzałożycielem.

Śmierć ś. p. Edwarda Missuny pokrywa ciężką żałobą naszą Instytucję. Serdeczną pamięć o Zmarłym na zawsze zachowamy.

Rada Zarządzająca i Dyrekcja
Towarzystwa Akcyjnego Ubezp. „Polonia" w Warszawie.

ś. † p.

EDWARD MISSUNA

Inżynier, obywatel ziemski.

Dyrektor Naczelny i Członek Rady Zarządzającej Towarzystwa Akcyjnego Ubezpieczeń „Polonia" w Warszawie, Kawaler Orderu Odrodzenia Polski, Członek Państwowej Rady Ubezpieczeniowej przy Ministerstwie Skarbu, Wice-Prezes Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń, Wice-Prezes Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń od Ognia

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 10 marca 1929 r., przeżywszy lat 49.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odbędzie się w czwartek, dn. 14 marca r. b. o godzinie 10 i pół rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski w Warszawie.

W Zmarłym tracimy przezacnego Zwierzchnika i Opiekuna. Prawość jego charakteru służyć nam będzie zawsze za drogowskaz we wszystkich sprawach.

Cześć Jego pamięci!

Tow. Akc. Ubezpieczeń „Polonia"
Oddział w Łodzi.

Życie i sztuka.

—o—

Szczere wyznanie.

W miesięczniku dyr. Szyfmana p. t. „Teatr" Władysław Perzyński" autor „Szczęścia Frania" dr'-uje wspomnienia autorskie.

O szczerości Perzyńskiego świadczy wymownie poniższa uwaga, zaczerpnięta z jego wspomnień:

— „Złe krytyki drażnią (autora) jeżeli sztuka robi klapę. Ale jeżeli idzie dobrze, niema nic obojętniejszego nad te wylewy cudzej żółci".

Musimy wierzyć na słowo p. Perzyńskiemu. On już tyle sztuk wystawiał!...

Smutna statystyka.

W czasopiśmie „Nowa Europa", które wychodzi w Zagrzebiu, wydrukował Kuźma Tomaszyc artykuł o poetach serbsko - kroackich. Na progu młodości 56 poetów zmarło z powodu nieuleczalnej gruźlicy, 26 zmarło w domu obłąkanych przed dojściem do 50-go roku życia. Pierwszy futurystą serbski Janko Policz - Kłumow miał niezwykle ciężkie życie. Zmarł w szynku portowym w Bercelonie. Futurysta - anarchista Włodzimierz Czeryna, młody, utalentowany poeta znajduje się w domu obłąkanych. Oto litanja tragicznych żywotów opisywanych przez Tomaszyca.

Anglicy i Tołstoj.

Anglicy, naród praktyczny. Stulecie Tołstoja postanowili uczcić w sposób najwłaściwszy. Wydali mianowicie zbiorowe wydanie wszystkich pism znakomitego pisarza rosyjskiego w dwóch tomach ze wstępem H. G. Wellsa

Tysiąc pisarzy.

Ljuko Więsnar zainicjował w Jugosławji oryginalną bibljotekę p. t. „Tysiąc pisarzy". W pierwszym tomie znajdują się utwory Mereżkowskiego, Londona, Maeterlincka, d'Annunzia, Bunina i Peretza.

Literatura i sport.

W jednym z numerów „The Daily Herald" znajdujemy następujące ciekawe informacje:

Wiktor Hugo otrzymał za „Nędzników" 16 tysięcy funtów, Daudet za „Sapho" — 40 tysięcy, Walter Scott za „Robeky" — 30 tysięcy.

Nie jest to tak wiele w porównaniu z 40 tysiącami funtów, które otrzymał Carpentier za... zgniecenie nosa przeciwnikowi

W dniu 12 marca r. b. w wieku lat 41 zmarł

ś. † p.

BRUNON KORZAŃSKI

artysta malarz, nauczyciel kaligrafji i rysunków Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. Anieli Szycówny.

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę, sumiennego współpracownika i oddanego wychowawcę.
Cześć Jego pamięci.

Dyrektor, Rada Pedagogiczna i uczenice Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, 13 marca, o godzinie 4-ej pp. z mieszkania przy ulicy Piotrkowskiej 121 na stary cmentarz ewangelicki.

W dniu 12 marca r. b. w wieku lat 41 zmarł

ś. † p.

BRUNON KORZAŃSKI

artysta malarz, nauczyciel kaligrafji i rysunków Miejskiej Szkoły Handlowej.

W zmarłym tracimy serdecznego kolegę, sumiennego współpracownika i oddanego wychowawcę.
Cześć Jego pamięci.

Dyrektor, Rada Pedagogiczna i uczniowie Miejskiej Szkoły Handlowej.

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi w środę, 13-go marca o godzinie 4-ej pp. z mieszkania przy ulicy Piotrkowskiej 121 na stary cmentarz ewangelicki.

Kaprys piorunu

Pioruny miewają czasami bardzo dziwne kaprysy. Niedawno mniej więcej około godziny 3 m. 30 po południu szalała nad Ljonem sstraszna burza. Piorun uderzył w ogromny ulatan. Wyładowanie elektryczne przeszło przez ulistwienie i gałęzie, uderzając w środek pnia na wysokości mniej więcej 6-ciu metrów nad ziemią.

Ślad pioruna na początku był kształtu linji prostej zakreślając później linje faliste. Bruzdy te nie otaczały pnia spiralnie, jak to zwykle bywa lecz były one zwrócone w jedną stronę i zatrzymały się na wysokości 50 cm. nad ziemią. Naoczny świadek wypadku opowiadał, iż widział kulę ognistą biegnącą od pnia drzewa do środka ulicy, gdzie po zetknięciu się z szynami tramwajowemi nastąpił wybuch.

Dziwnem się wydaje uderzenie piorunu tak nisko w pień drzewa, jeżeli wziąć pod uwagę, że obok plantanu. znajduje się sześciopiętrowy dom, a niedaleko kościół, dzwonnica którego zaopatrzona jest w piorunochron.

Podróż króla Borysa.

Wiedeń, 11 marca.

Wedle doniesień dzienników tutejszych królowi Borysowi towarzyszą w podróży: siostra jego księżna Eudoksja, która odwiedzi swą siostrę Nadejdę Würtembergską, przyboczny lekarz królewski dr. Bałabanow oraz kilku oficerów. Koła oficjalne zaprzeczają jakoby podróż ta miała na celu plany matrymonjalne i twierdzą, że król pragnie zasięgnąć porady specjalistów chorób usznych. Prasa podaje, że król Borys ma przybyć również do Wiednia.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 13 marca 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 13 marca 1929

Swiatowy „bank banków”.

Nowoczesna myśl wielkich międzynarodowych połączeń gospodarczych nie przestaje kołatać do drzwi banków emisyjnych. W 1920 r. Vanderlip proponował utworzenie światowego banku biletowego, emitującego noty dolarowe na podkład złota i weksli. W roku 1922 konferencja genueńska proponuje powołanie do życia stałej konferencji porozumiewawczej banków biletowych głównie z zadaniem międzynarodowej kontroli złota.

Ani pierwsza ani nawet skromniejsza druga koncepcja nie doczekały się dotąd realizacji. Atoli myśl kollaboracji banków biletowych wyraziła sie od tego czasu w doraźnie zwoływanych poufnych konferencjach dyrektorów banków: zmarłego Stronga, Montagu Normana, Moreau, Schachta; wyraziła się w zawieraniu paktów specjalnych dla ochrony kursów walut, we współdziałaniu przy stabilizacji walut, w oficjalnej konferencji biur ekonomicznych itd.

Gdy więc fundament współpracy doznał w ostatnich kilku latach silnego wzmocnienia — znów wypływa myśl światowego „banku banków”.

Tym razem myśl ta zrodziła się w umysłach uczestników odbywającej się obecnie konferencji rzeczoznawców reparacyjnych. Projekt powstał jako koncepcja izby rozrachunkowej (clearingowej) świata, którąby szereg wypłat międzynarodowych likwidowała przez zapisy księgowe bez przenoszenia złota, walut i dewiz tam i z powrotem. Bank współdziałałby zarazem w szczególności w sprawie odszkodowań; przyjmowałby na rachunek państw uprawnionych wpłaty reparacyjne, administrowałby komercjalizacją długu niemieckiego, a tak uzyskane wpływy fruktyfikowałby w sposób zgodny z interesami międzynarodowej współpracy gospodarczej. W radzie tego banku banków mieliby zasiąść przedstawiciele instytucyj emisyjnych świata.

Czy myśl ta będzie zrealizowana — trudno oczywiście w tej chwili powiedzieć.

Niewątpliwie znajdzie ona żywe poparcie z wielu stron. Wydaje się, że myśl stworzenia światowego „banku banków” ze specjalnemi zadaniami reparacyjnemi znajdzie szczególny poklask wśród bardziej filoniemiecko nastrojonych możnych świata międzynarodowego finansowego. Bank któryby przyjmował wpłaty reparacyjne i mógł fruktyfikować te same wpływy w Niemczech, byłby sposobem rozwiązania problemu „transferu” — problemu przenoszenia wartości z Niemiec do państw uprawnionych — bez potrzeby tworzenia instytucji kontrolnej w rodzaju agenta reparacyjnego. Myśl taka, zwłaszcza że realizacja jej połączona byłaby z finansowaniem na wielką skalę niemieckiego życia gospodarczego wpływami reparacyjnemi, oczywiście entuzjazmuje Niemców.

Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że myśl ta znajdzie poparcie nie tylko filo-niemieck. kół. Być może że w komitecie Younga również i inni członkowie uznają stworzenie światowego banku za rozwiązanie celowe, gdyż pomogłoby ono w „transferze” długów miedzykoalicyjnych. Ta myśl może w szczególności wywrzeć wpływ na stanowisko jakie zajmą przedstawiciele Francji na konferencji paryskiej.

Czyżbyśmy więc istotnie znajdowali się w przeddzień stworzenia światowego banku banków?

Dr. Z.

O lokal izby.

Rozpatrywane są oferty

Onegdaj pod przewodnictwem r. dyr. Horodyńskiego odbyło się posiedzenie komisji gospodarczej izby przemysłowo-handlowej.

Komisja, po zapoznaniu sie z ofertami w sprawie lokalu na izbe, uznała za najbardziej odpowiednie następujące trzy: przy ul. Targowej w domu Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana, przy ul. Piotrkowskiej 74 po Banku Gospodarstwa Krajowego i w domu Grünspana przy ulicy Pomorskiej. W związku z powzięciem powyższej decyzji komisja gospodarcza skończyła swe czynności i przekaże swe wnioski prezydjum rady.

Ze związku ekspedytorów celnych.

W dniu 8 b. m. odbyło się walne zebranie ekspedytorów celnych w Łodzi, na którem wybrano nowy zarząd, do którego weszły następujące osoby: p.p. M. Koral, dyrektor firmy „Spedom” (prezes), Szefer, dyrektor Sp. Akc. „Warrant” (wiceprezes), Teemann, dyrektor Międzynarodowego towarzystwa transportów i żeglugi (skarbnik), Tempel, dyrektor Północnego towarzystwa transportowego (sekretarz), Lewenstein, dyrektor Sp. Akc. „Lloyd Polski”, Brun, dyrektor Sp. Akc. Schenker i S-ka, Dybczyński, dyrektor Sp. Akc. C. Hartwig, Szczeciński i Rubinstein. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. J. Rappaport, J. Teemann i Toruńczyk.

Na zebraniu tem zatwierdzona została konwencja, regulująca stosunki handlowe między ekspedytorami celnymi a ich klijentami, nad którą przez 2 miesiące pracowała specjalnie wyłoniona komisja. Szczegółowo opracowana umowa określa wysokość świadczeń i prowizji za ekspedycję i clenie towarów, pozwala na przyjęcie od klijentów weksli z terminem tylko do 4 miesięcy, reguluje stosunki między ekspedytorami celnymi itd. Konwencja ta wejdzie w życie prawdopodobnie dopiero 1-go kwietnia, gdyż umowy tej nie podpisała jeszcze jedna z mniejszych firm, która dotąd zajmuje stanowisko niezdecydowane.

W notesiku businessmana.

Łódź, 13 marca

W SPRAWIE T. ZW. „WARUNKÓW IDEALNYCH” t. zn. nie tyczących podwyżki zapaść ma na Górnym Śląsku arbitraż. Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że żądanie formalnego 8 godzinnego dnia pracy jest niemożliwe do przyjęcia, zaliczenie bowiem do czasu pracy zjadu i wyjazdu z kopalni skróci faktyczny czas pracy o 30 do 45 minut dziennie.

Według opinji kół zainteresowanych — w obecnych warunkach kopalnie mogą się zgodzić na podwyższenie płac o mniejwięcej 5 — 6 proc. jednakże z zachowaniem dotychczasowego „efektywnego” dnia pracy.

GDYNIA — jak już donosiliśmy jest już wolna od lodów. Reda i wjazd do portu gdańskiego są wolne o ldów. W porcie gęsta kra, wskutek czego żegluga bez pomocy łamaczy lodu jest możliwa tylko dla silnych statków. Martwa Wisła powyżej mostu kolejowego jest zamarznięta.

TOWARZYSTWA KREDYTOWE w ciągu 1928 roku emitowały listów zastawnych ogółem za 154,0 miljonów złotych. W tem Towarzystwo kredytowe m. Łodzi — 19,7 — Największą działalność emisyjną ujawniło T-wo Kredytowe m. Warszawy, ogółem na 19,7 milj. zł. Banki kredytu długoterminowego inwestowały listów na 200,0 milj. zł. złot.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO wykazuje w bilansie na 31 st. 1929 r. stan kasy i sum do dyspozycji — 24,9 milj. złot.; oznacza to wydatne obniżenie w porównaniu z odnośną sumą z 31 grudnia 1928 r. — 52,5 milj. zł. —

PROTESTY WEKSLOWE w styczniu wynosiły 76,7 milj. złotych. Jest to nienotowany dawno rekord. Cyfra ta wykazuje stały wzrost, jak o tem świadczą następujące dane od lipca: lipiec — 47,5 milj. zł., sierpień — 44,9 milj., wrzesień — 49,8 milj. zł.; październik — 60,2 milj.; listopad — 61 milj. zł., grudzień — 67,6 milj. zł. Tendencja, jak widać nieprzerwana.

UDZIAŁ KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH w przedsiębiorstwach ciężkiego przemysłu górnośląskiego przedstawia się następująco: (Cyfry oznaczają kolejno wysokość procentową udziału kapitałów obcych w przemyśle żelaznym, cynkowym i węglowym). Kapitał niemiecki 48 — 6 — 36,6; kapitał austr. i czeski 20 — 15 —; kapitał franc. i belgijski 20 — 30 — 21; kap. amerykański — 37 — ; kap. angielski — 12 18,9; kap. inny (drobne grupy) — 6,9

Udział kapitału polskiego w przedsiębiorstwach górnośląskich w procentowym stosunku jest następujący: 12 proc. (żelazny) i 16,6 proc. (węglowy).

POROZUMIENIE W ROKOWANIACH POLSKO - FRANCUSKICH zostało już osiągnięte. Strona polska uzyskała we Francji zasadę największego uprzywilejowania, co niewątpliwie odbije się bardzo korzystnie na wzroście naszego eksportu do Francji. Eksport ten obejmie w pierwszym rzędzie masowe transporty środków żywności, mięsa i przetworów mięsnych oraz znacznie większe niż dotychczas ilości drzewa.

7000 SAMOCHODÓW przywieziono w ciągu zeszłego roku do Polski. Z tego 40 proc. samochodów jest pochodzenia amerykańskiego. Polska zajmuje drugie miejsce w eksporcie samochodów z Czechosłowacji.

MIMO NAPIĘCIE NA RYNKU PIENIĘŻNYM ogólna suma oszczędności powierzonych PKO wzrosla w ciągu lutego br. o 4 miljony złotych do pokaźnej kwoty 130 miljonów złotych. Dzienny przyrost w lutym br. przeciętnie 143.000 zł. gdy w styczniu b. r. 129,000 zł.

Cyfry te wykazują na silną tendencję rozwojową kapitalizacji w P.K.O.

PRZECIĘTNE CENY ZBÓŻ tygodniowe w okresie 25 lutego do 3-go marca 1929 r. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie za 100 kilogramów wynosiły: pszenicy 47,12 złotych, żyta — 35,28 złotych.

SUBWENCJĘ DLA STOCZNI „SCHICHAU” w Gdańsku uchwaliła rada państwa Rzeszy. Projekt przewiduje jednorazową subwencję 14 miljonów marek, oraz subwencję roczną 2,300,000 mk. Zakłady Schichaue prowadzone będą nadal w formie towarzystwa akcyjnego, w którem uczestniczyć będzie Rzesza niemiecka w dwuch trzecich, a Prusy w jednej trzeciej kapitału akcyjnego.

COURTALDS LTD potężny koncern angielski w jedwabiu sztucznym zdecydował się na założenie wielkiej fabryki w Polsce. Wiadomość o tem przynosi „Chemical Trade Journal”.

WYCOFANIE PIĘCIOZŁOTOWYCH BILETÓW zdawkowych stosownie do przepisów ustawy o ustroju pieniężnym zarządza rozporządzenie ministra skarbu opublikowane w „Dzienniku Ustaw” z dnia 6 b. m. — Rozporządzenie przewiduje utratę wartości biletów zdawkowych z dniem 30 czerwca 1929 roku.

DLA REKLAMY POLSKIEJ WÓDKI Państwowy monopol spirytusowy wysłał wszystkim polskim placówkom konsularnym próbki nowej wódki luksusowej 45-procentowej, przeznaczonej dla eksportu.

„MODRZEJÓW” powiększy swój kapitał zakładowy. W sprawie tej toczą się rokowania pomiędzy firmą a grupą kapitalistów zagranicznych, którzy zamierzają sfinansować te operacje.

ROKOWANIA O REORGANIZACJĘ „ORBISU” są bliskie finalizacji. Wobec zapowiadającego się w r. b. niezwykle ożywionego ruchu wycieczkowego w związku z P.W.K. „Orbis”, po przejęciu i zreorganizowaniu, będzie miał szerokie pole do działania.

Jak się dowiadujemy „Orbis” przejmuje konsorcjum z kapitałami wyłącznie polskiemi.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 12-go marca 1929 roku.

Czeki: Holandja 357,25. Kopenhaga 237,70; Londyn 43,27 i pół; Nowy Jork 8,90. Paryż 34,83; Szwajcarja 171,50; Sztokholm 238,20. Wiedeń 125,24. Włochy 46.69.

AKCJE.

Dyskontowy 140. Polski 174 173, Spiess 255; Elektryczność 76. Cukier 40, Nobel 22,50. Lilpop 35,25 35 36. Ostrowieckie Handlowy 120. Zarobkowy 85. Elektr. Dąbrow. 101, 105. Siła i Światło 140, 139. Łazy 8,40 8.50. Cegielski 41. Modrzejów 29, 29.50. Starachowice 30.75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 111, 11.50. Dolarówka 92.75. — 5 proc. konwersyjna 67. — 5 proc. konwersyjna kol. 59. — Kolejowa 102,50. — 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94. — 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83,25. — 8 proc. Przem. Polskiego 88,50. — 4 i pół listy zastawne ziemskie zł. 49,75 49,65. — 8 proc. listy zastawne dolarowe 95,75. — 5 proc. m. Warszawy zł. 52.50. 52,25. — 8 proc m. Warszawy zł. 69,75 69,50, 69,75. — 8 proc. m. Łodzi 63.50 64.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool 11 marca Bawełna amerykańska — Styczeń 1070, luty 1069, marzec 1082, kwiecień 1086, maj — 1092, czerwiec — 1090, Lipiec — 1091, sierpień — 1085, wrzesień — 1079, październik — 1074, listopad grudzień 1072, loco — 1123. Bawełna egipska. Marzec — 1788, maj — 1883, lipiec 1858, listopad 1878, grudzień — 1920. loco 1890.

Aleksandrja 11 marca Bawełna egipska. Styczeń 3865, marzec — 3685, maj — 3780. — lipiec — 3818, listopad — 3850. Ashm. Kwiecień — 2382, czerwiec — 2425, sierpień — 2453, październik 2475.

Nowy York, 11 marca. Bawełna amerykańska Loco 2145. Otw. Maj — 2135, lipiec — 2075—7. II notowanie środkowe. Lipiec 2081, październik 2058. — Zamkn. Marzec — 2120—2, kwiecień — 2105, maj — 2121—2, czerwiec 2097, lipiec 2072—4, sierpień — 2063, wrzesień — 2054, październik — 2045. listopad — 2048.

Opłaty stemplowe.

Jeżeli sporządzono oblig stwierdzający umowę pożyczki i następnie dłużnik w osobnem piśmie potwierdza odbiór kwoty, wymienionej w obligu, to pismo takie nie podlega opłacie stemplowej. Do istoty bowiem obligu, stwierdzającego pożyczkę, należy stwierdzenie w nim, że dłużnik otrzymał sumę pożyczoną (walutę pożyczkową). Do pisma zatem, które ponownie stwierdza fakt otrzymania waluty pożyczkowej, nie ma zastosowania rozdział 28 ustawy o opłatach stemplowych; pismo takie jako zgodne co do treści z obligiem jest wolne od opłaty.

Potwierdzenie odbioru kwoty wypłaconej z tytułu zdyskontowania wekslu, jeżeli ta kwota przewyższa 50 zł., podlega opłacie w wysokości 20 gr. Nie ma zastosowania przepis zwalniający od opłaty „pokwitowanie”, stwierdzające uiszczenie sumy należnej na mocy wekslu, gdyż suma wymieniona na wekslu nie należy się jeszcze osobie, która przedstawiła weksel do dyskonta, (bo jeszcze nie nadszedł termin płatności) i nie należy się od tej osoby, która weksel do dyskontowania przyjęła.

Ustęp poprzedni stosuje się również wówczas, gdy weksel przedstawił do dyskonta nie remitent (t. j. osoba, na której zlecenie lub na której rzecz weksel jest płatny) ani też indosaturjusz, ale akceptant wekslu trasowanego lub wystawca wekslu własnego, składając zarazem upoważnienie, wystawione przez remitenta lub indosatarjusza. To upoważnienie — gdy suma należna z tytułu zdyskontowania wekslu przewyższa 500 zł. — podlega opłacie w wysokości 1 zł., gdy należność nie wynosi więcej niż 500 zł. upoważnienie jest wolne od opłaty.

2) Osoba, która zamierza prowadzić przedsiębiorstwo, podlegające podatkowi przemysłowemu, korzysta ze stawki ulgowej w wysokości 0,2 proc. jeszcze przed uruchomieniem tego przedsiębiorstwa (a zatem w czasie, gdy jeszcze nie jest zobowiązana do płacenia podatku przemysłowego z tytułu tego przedsiębiorstwa), a mianowicie co do pism, stwierdzających zawarcie lub wykonanie umów tego rodzaju, jakie będą zawierane również po uruchomieniu przedsiębiorstwa, i które wówczas będą się przedstawiały jako należące do jego zakresu. Jeżeli np. dla urządzenia fabryki, będącej dopiero w stadjum organizacji, zostają sprowadzone z zagranicy maszyny, narzędzia lub środki przewozowe, potrzebne do prowadzenia tej fabryki i ona należy do przedsiębiorstw tego rodzaju, które podlegają podatkowi przemysłowemu, to do pism, stwierdzających zawarcie lub wykonanie umowy z dostawcą zagranicznym, należy zastosować stawkę 0, w proc.

3). Oferta, podpisana jedynie przez oferenta, a zawierająca zarazem pokwitowanie z otrzymania zadatku . jest pismem stwierdzającem umowę przygotowawczą i podlega opłacie w wysokości i 0,2 proc. od sumy, która ma być podstawą wymiaru opłaty od umowy ostatecznej, określonej w ofercie, (względnie opłacie w tej samej wysokości, jaka będzie się należała od umowy ostatecznej, jeżeli opłata od umowy ostatecznej jest niższa aniżeli 0,2 proc.)

Obawa o konjunkturę w Ameryce.

National Bank of Commerce w swem ostatniem sprawozdaniu miesięcznem stwierdza, że działalność przemysłowa w Ameryce, głównie pod wpływem warunków sezonowych, jest bardzo ożywiona. Dodaje jednak, że konjunktura osiągnie swój punkt kulminacyjny zapewne już na wiosnę, a następnie grozi możliwość jej załamania się.

Jako uzasadnienie swych poglądów podaje sprawozdanie następujące momenty: 1) ciągła drożyzna pieniądza, 2) niepewne położenie giełdy, której wstrząs wywołać może reakcję na działalności ekonomiczne, 3) wysoko naciągnięty program produkcji przemysłu automobilowego na pierwsze miesiące 1928, w którym trzeba będzie zapewne w ciągu roku poczynić pewne ograniczenia, 4) poważne zmniejszenie akcji budowlanej, 5) okazująca się w szeregu ważnych działów przemysłu tendencja do nadprodukcji prowadząca do zdezorjentowania rynków towarowych.

Sprawozdanie stwierdza, że wszystkie te momenty w przewidywaniu szans konjunktury Ameryki uważać trzeba, choć nawet nie za całkowicie pomyślne, to jednak za poważnie wpływające na niepewność stosunków

OGŁOSZENIE.

„Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczoną konkurencję na roboty, związane z ułożeniem nawierzchni asfaltowej na ul. Piotrkowskiej na przestrzeni od Placu Wolności do ul. Nawrot i na Placu Wolności z asfaltu walcowanego lub twardo-lanego w ilości około 20.000 m² na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji — Plac Wolności Nr. 14, III piętro), codziennie od godz. 10-ej do 13-ej.

Oferty z wypełnionym ślepym kosztorysem, który można otrzymać w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji), w zapieczętowanych i olakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty asfaltowe" po uprzedniem złożeniu w Kasie Miejskiej wadjum w kwocie zł. 20.000.— (dwadzieścia tysięcy złotych) i. w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych, wartościach, przewidzianych w punktach 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. O. P. 5284/III) z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku, należy składać w Wydziale Budownictwa do dnia 25 marca 1929 roku do godz. 12-ej, w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert. Każdy oferent w składanej przezeń Magistratowi ofercie winien zaznaczyć, że ustalone w dniu 5 marca 1929 roku przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi ogólne i techniczne warunki przetargu są mu znane i uważa je dla siebie za obowiązujące".

Syndyk tymczasowy masy upadłości Mowszy Lejby Brodacza zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, wyznaczył w dniu 20-ym lutego 1929 r. nowy dwumiesięczny termin do sprawdzenia wierzytelności, wobec czego na mocy art. 512 Kodeksu Handlowego wzywam wierzycieli, aby osobiście lub przez pełnomocników zgłosili swe pretensje pod skutkami wynikającemi z art. 513 tegoż Kodeksu.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się dnia 20 kwietnia o godz. 11-ej w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w obecności Sędziego Komisarza masy upadłości.

Łódź, dn. 12 marca 1929 r.

Syndyk Tymczasowy
ADWOKAT STANISŁAW PAWŁOWSKI
Łódź, ul. Gdańska Nr. 93.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykończenie wybudowanej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi, składającej się z 20 trzypiętrowych kamienic mieszkalnych o łącznej pojemności około 255.000 mtr. sześc. (dwustu pięćdziesięciu pięciu tysięcy metrów sześciennych).

Oferty można składać na poszczególne kompleksy kamienic, określone i oznaczone cyframi rzymskiemi na planie sytuacyjnym, załączonym do warunków przetargu, na jeden lub kilka tych kompleksów lub na całość kolonji, zaprojektowanej do wykończenia.

O budowę ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 14 lutego 1929 roku „Warunkom przetargu" — należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44, do dnia 27 marca 1929 roku włącznie do godziny 11 m. 30 w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 27 marca 1929 roku, na wykończenie kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem" i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś — prócz wyżej wspomnianej koperty — powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 3 (trzech) procent oferowanej sumy w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach: 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. O. P 5284/III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym Okólniku.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu, t. j. dnia 27 III. 1929 r., o godz. 12 w sali posiedzeń Magistratu przy Pl. Wolności 14, pokój Nr. 24.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z podziałem na kompleksy kamienic, projekt umowy — można otrzymać codziennie od dnia 12 marca 1929 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14 pokój Nr. 51, za opłatą zł. 50. Tamże do przejrzenia plany policyjno - budowlane kolonji.

Magistrat m. Łodzi.

Bogusław Herse

Pokaz nowej kolekcji wiosennej
i przyjmowanie zamówień

w ŁODZI — GRAND-HOTEL
15, 16 i 18 marca 1929.

Suknie
Kostiumy
Płaszcze
Kapelusze.

Akta sprawy Nr. Z. 24/29 r.

Wezwanie pu'l'czne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ustaw Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Michał Olszer", Farbiarnia i Szarparnia, mieszcząca się w Łodzi, przy ulicy Aleksandrowskiej Nr. 131, wniosła w dniu 8 marca 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpatrzenia powyższego podania wyznaczony został

na dzień 9-go kwietnia 1929 roku

na godzinę 12 w południe w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) ZUŁKWA
Sekretarz (—) Tadeusz Cichecki

Lokal fabryczny

parter i piętro. 300×300=600 kw. mtr., nadający się na przędzalnię, tkalnię itp. DO WYNAJĘCIA. Wiadomość: Łódź, ul. Wegnera 4, przy Rzgowskiej.

Atka sprawy Nr. Z. 23/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ustaw Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Przemysł Jedwabny Spółka Akcyjna", mieszcząca się w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 13 (Wólczańskiej Nr. 13) wniosła w dniu 6 marca 1929 roku, podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpatrzenia powyższego podania wyznaczony został na

dzień 9 kwietnia 1929 roku

na godzinę 12 w południe w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115 (pokój 40).

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) ZUŁKWA.
Sekretarz (—) Tadeusz Cichecki

Absolwent

wyższej szkoły włókienniczej w Bielsku z praktyką jako pomocnik majstra w większej fabryce wyrobów włókienniczych, ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje odpowiedniej posady.

Oferty sub „Dessinateur" do Adm. „Republiki".

Maszyna parowa

około 300 P. S. w dobrym stanie okazyjnie

do sprzedania.

Oferty pod „K. A." do administr. „Republiki". 14

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Redakcja „Świt".

POTRZEBNE 6 POKOI i sala taneczna

dla związku w śródmieściu

Pośrednicy pożądani. Zgłaszać się proszę pod adresem:

Wólczańska 78, m. 6 między 3-4 pp

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż po wystąpieniu z zakładu fryz. L. Rozencwajga, Zawadzka 26, pracuję obecnie w zakł. fryzj. **J. Szmulowicza Zawadzka 5.** — Wykonuję wykw. manicure po 60 gr. za wyjątk. piątków i sobót. — Polecam się nadal łaskaw. względom Sz. Klijenteli „SELA"

Samodzielny

BUCHALTER - KORESPONDENT

świetnie znający niemiecki, dobry organizator, b. prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty sub: „Energiczny" do administracji „Republiki".

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

KUPIMY cewiarkę (Schusspulmaschine) na 20 wrzecion. Zgłoszenia telef. 4-22 od 9—1 i 4—6. 15

13-TO IZBOWY dom heraklitowy z dużym placem w miejscowości letniskowej okazyjnie do sprzedania. Wiadomość ulica Radwańska 17, m. 7. w godz. od 12—1 i od 20—22-ej.

Cegłę w większej ilości na zaraz i nowej produkcji sprzedamy. Oferty Warszawa, Narbutta 3a Stow. Inżynierów.

OKAZJA! Eleganckie story, kapa, ręczne filet, do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście. 13

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bieliznę męską i damską poleca „Kredyt", Nawrot 15. Uwaga 1-e wejście. 30

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

DO SPRZEDANIA pół domu 8 mieszkań. Wiadomość: Sienkiewicza 13, Mleczarnia. 13

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

TELEFONICZNE aparaty 7 sztuk zewnętrzno - wewnętrznych systemu Dyljona, oraz jeden turnikiet (Windfänger) kompletny, do sprzedania. Wiadomość Andrzeja 7, bank. 13

Lokale

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje fr. umeblowane na 1 piętrze, z osobnem wejściem, Narutowicza 49, m. 4. 13

POSZUKUJĘ pokoju wprost od gospodarza. Oferty pod „Natychmiast" „Republika" 13

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany dla jednego lub dwuch panów do wynajęcia, Zawadzka 50/8. 13

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej do wynajęcia dla pana. Goldsztajn, Narutowicza 22 od 1—3 po poł. i 7—9 wiecz. 13

DUŻY umeblowany, frontowy pokój do wynajęcia przy izrael. rodzinie Gdańska 35, m. 7. 13

3 POKOJE z wszelkiemi wygodami na III piętrze w centrum miasta, przy przystanku Nr. 6-8 do odstąpienia. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do „Republiki" „E. K.". 13

POKÓJ słoneczny umeblowany z telefonem do wynajęcia. Zielona 6, Bardyni. 13

POTRZEBNY krawiec do pralni chemicznej Jan Cebula. Piotrkowska nr. 116. 13

POTRZEBNY chłopiec do praktyki na fryzjera. Wiadomość ul. Piotrkowska 76 od 6—7 godz. wiecz. 13

PRZYJMĘ pana na mieszkanie przy rodzinie. Zielona 46 m. 11. front 2 piętro.

POKOJU z kuchnią poszukuje od zaraz. Oferty sub „F. P. 79".

POSZUKUJĘ pokoju przyzwoicie umeblowanego z pościelą, usługą i oddzielnem. niekrepującem wejściem. Oferty do adm. „Republiki" sub „A. B.".

POKÓJ wynajmę. Piotrkowska 70 m. 8. II piętro, front od 5—7. 13

4 POKOJE z kuchnią blisko ulicy Piotrkowskiej. Wiadomość: Radwańska 17, m. 7 w godz. od 12—1 i od 20—22-ej.

DUŻY sklep, ładna wystawa, duży pokój kuchnia, przedpokój, kąpielowy i wygódka do odstąpienia. Wiadomość: Rzgowska 21 u p. Kurpika. 13

SKLEP, pokój z kuchnią do oddania zaraz. Wiadomość: Sienkiewicza 52.

Posady

POTRZEBNY stolarz, zgłosić się do fabryki luster, Gdańska 42. 13

POTRZEBNA ekspedjentka do składu luster. Zgłaszać się do fabryki luster Gdańska 42.

POTRZEBNY biuralista do fabryki luster, Gdańska 42. 13

RZĄDCY domu obowiązki przyjmę za mieszkanie. Czynności i procedurę meldunkową znam dokładnie. Zapotrzebowania nadsyłać proszę na Senatorską Nr. 3, m. 1.

MŁODA inteligentna panienka umiejąca dobrze szyć na maszynie poszukuje posady jako bona do jednego lub 2-ga dzieci. Oferty do „Republiki" pod „B. K.". 13

SUMIENNY robotnik może się zgłosić ul. Piotrkowska 60, lewa oficyna 5-te wejście parter. 13

KORESPONDENT (ka) polska z dobrą znajomością buchalterji i pisanie na maszynie poszukiwana. Dokładne oferty wraz z podaniem skromnego wynagrodzenia składać do Admin. „Republiki" sub „W. T.". 13

CHŁOPIEC z wykształceniem 6-cio klasowem poszukuje jaką bądź posadę wynagrodzenie niskie. Oferty do adm. tegoż pisma pod „C. P.". 13

DZIEWCZYNA nie mająca rodziców poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do „Republiki" „334". 13

TECHNIK dentystyczny z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość Leonard Buchman, Pomorska nr. 55. 13

SKLEPOWĄ lub kierownika sklepu kolonjalnego z kaucją od zaraz poszukuje Tani Sklep, Kilińskiego 55. 13

BEZPŁATNĄ 3 mies. praktykę biurową przyjmę. Średnie wykształcenie, piszę na maszynie. Of. „Praktykantka biurowa". 13

POTRZEBNA służąca z dobremi świadectwami do wszystkiego, ul. Konstantynowska 43, I wejście, I piętro 8. 13

POTRZEBNA cerowaczka na lepsze damskie wełniane towary. Of. „P. C."

DO TKALNI potrzebny młodzieniec który ukończył szkołę włókienniczą. Of. „D. T.". 13

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany praktyk z zagranicznem wykszt. Specjalność korespondencja handlowa. Oferty „Dr. L." do administracji. 13

STUDENT drugiego kursu prawa U. W. poszukuje kolegi (żanki) do wspólnej nauki. Oferty sub „Prawo". 13

Rozmaite.

NIEPRZECIĘTNA - interesująca proszona odebrać list w „Republice" sub „Sfinks". 13

MŁODY inteligentny mężczyzna (izr.) na stanowisku pragnie poznać inteligentną panią w celu towarzyskim. Dyskrecja zapewniona. Oferty „D. O."

EKSCENTRYCZNY Pan zapozna nieskazitelną „Wenus w futrze". Cel przyjacielski. Oferty nieanonimowe możliwie z fotografją za zwrot ręczę sub: „Przemysłowiec". 13

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem w okolicy Górnego do rynku. Oferty „Kawaler". 13

ŻYCIE płciowe! Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn - kobiet". Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy". Doktór Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie". Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu" Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę, lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można w znaczkach pocztowych). Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. 6.4.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO weksel na 50 złotych wystawca Fajbischowicz, Lutomierska 34 1 żyro Opatowski, Piotrkowska 34 2 żyro Baum, Sieradzka 1 3 żyro K. Lisiecka, Nowopolska 12a płatny 22 lipca 1929 roku. Weksel ten unieważniam Jende, Brzezińska 113.

JÓZEF Kawczyński, Rawska 6, zgubił legitymację, wyd. przez Stow. Byłych Więźniów Polit. w Łodzi. 13

DINA Szymkiewicz, zam. Zawadzka nr. 15 zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 13

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50. zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt. NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł.. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.